

Walny zjazd ZHP uchwalił statut i wytyczne programu na lata 1959/61



W obradach pierwszego dnia walnego zjazdu ZHP w Warszawie wzięli udział I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — J. Cyrankiewicz, I. Łoga-Sowiński, E. Ochab, M. Spychalski, R. Zambrowski, A. Zawadzki, członkowie kierownictwa ZSL z wiceprezesem NK ZSL z marszałkiem Sejmu — Cz. Wycechem członkowie kierownictwa SD z sekretarzem generalnym CK SD — L. Chałmem, członkowie rządu i ministrowie.

CAF — fot. Czarnogórski

Na cześć 1 Maja

(Inf. wł.)

W Poznańskich Zakładach Naprawy Samochodów odbyło się zebranie załogi, na którym podjęto szereg cennych zobowiązań dla uczczenia Święta Pracy.

Zobowiązania o ponadplanowej produkcji przyniosą 2.095.000 złotych dodatkowej wartości. M. in. postanowiono wyprodukować 80 sa nitarek eksportowych różnej wartości, samochód furgon „Nysa”, samochód mikrus „Nysa” oraz 65 autobusów „San”.

Ponadto załoga działu mechanika zobowiązała się w czynie społecznym wykonać 2 domki campin gowe, założyć węgł ręczny w magazynie, wyremontować wiertarkę i zmodernizować spawarkę punktową, oraz oświetlić plac zabaw na Łęgach Dębskich na dzień 1 maja.

Praktykanci — uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej — zadeklarowali swą pomoc przy rozbiorze samochodów w dziale demontażu. (w. ch.)

Czy Płonka ponownie zdobędzie puchar „Głosu“?

„Z największą radością broń będe zdobytego pucharu „Głosu” powiedział po zajęciu pierwszego miejsca w biegu głównym ubiegłego roku znany długodystansowiec „Bielawianki” — Płonka.

Startował on w Skarżysku w biegu przełajowym o mistrzostwo Polski, na 6000 m w którym zwyciężył pewnie, uzyskując czas 18.13.6.

— Czy zobaczymy Pana w Poznaniu — z takim pytaniem zwrócił się do mistrza Polski — przedstawiciel Kom. Org. „Małej Olimpiady” mgr Czesław Konieczny.

— Przyrzeczenia dotrzymam. 1 Maja stanę na starcie w Poznaniu a wraz ze mną wielu moich kolegów — oświadczył Płonka.

Mgr. Cz. Konieczny powiadał nas, że swój udział w tradycyjnych przełajach „Głosu” przyrzekł ponad 20 czołowych zawodników.

AZS ZGŁOSIŁ 25 BIEGACZY
Sek. ja Lekkoatletyczna AZS — Poznań, jako pierwsza z klubu przesyłała zbiorowe zgłoszenie 25 zawodników do biegów przełajowych „Głosu” w dniu 1 maja. Akademicy w najbliższych dniach przesyła drugą partię zgłoszeń. (p)

WARSZAWA (PAP)

20 bm. w trzecim dniu walnego zjazdu ZHP obrady plenarne rozpoczęły się o godz. 11. Do godzin wieczornych trwała dyskusja nad sprawozdaniem komisji statutowej. Po wielogodzinnej pracy zjazd przyjął statut Związku Harcerstwa Polskiego, który formułuje zasady ideowo-organizacyjne Związku.

ZHP — stwierdza m. in. statut — jest samodzielną, dobrowolną, masową choć nie powszechną ideowo-wychowawczą organizacją społeczną skupiającą młodzież i instruktorów do wspólnej pracy dla Polski Ludowej. ZHP pracuje pod ideowym przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wychowuje młodzież w duchu idei socjalizmu. Związek Harcerstwa Polskiego jest członkiem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i bierze czynny udział w jej pracach. W imię wspólnych ideałów Związek współdziała z organizacjami pionierskimi i młodzieżowymi krajów obozu socjalizmu oraz postępowymi organizacjami młodzieżowymi na całym świecie. ZHP utrzymuje kontakty z wszystkimi młodymi ludźmi i organizacjami młodzieżowymi.

W dalszej części statutu zawiera teksty obietnicy i prawa zucha, przyrzeczenia i prawa harcerskiego oraz zobowiązania instruktorskiego. Po wymienieniu form, jakimi posługuje się ZHP dla osiągnięcia swych celów wychowawczych, statut mówi o tym, kto może być członkiem Związku oraz instruktorem ZHP. Następne paragrafy dotyczą obowiązków i uprawnień instruktorskich. Zjazd przyjął również wytyczne do programu ZHP na lata 1959/61. Dokument ten określa zasadnicze kierunki działania Związku na najbliższy okres. Podstawową zasadą pedagogiczną, na której opiera się program, jest wychowanie młodzieży przez działalność społeczną. W związku z tym jednym z głównych zadań, jakie czekają nowe władze harcerskie, jest opracowanie metod służących skuteczniejszemu kształtowaniu postawy ideowo-moralnej młodzieży.

W późnych godzinach nocnych zjazd przystąpił do wyboru władz naczelnych ZHP: Naczelnej Rady Harcerskiej i Komisji Rewizyjnej.

Najmłodszy harcerze, którzy witali gości w imieniu Zjazdu.

CAF — fot. Matuszewski



Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Do fizyków
należy...
jutro
str. — 4

Rok XV Wydanie A

Poznań, wtorek, 21 kwietnia 1959

Nr 93 (4731)

Pożyteczna działalność Tow. Rozwoju Ziemi Zachodnich

(API)

Ponad 80 różnego typu placówek badawczych działa na Ziemiach Zachodnich, lub zajmuje się problematyką naukowo-badawczą tych ziem. Ich zasługą jest m. in. przysporzenie gospodarcze surowców, których w ogóle nie wykorzystywano na tym terenie pod panowaniem niemieckim. One udostępniły nauce polskiej i światowej zagadnienia przedtem nieznane, lub celowo przemilczane przez uczonych niemieckich. Ożywiły się warsztaty uczonych polskich, rozwija się i rozszerza swą działalność Instytut Zachodni.

Poważnymi wynikami badawczymi mogą już wykazać się oba instytuty śląskie w Opolu i Katowicach. Ożywiona działalność prowadzi Instytut Mazurski w Olsztynie. Rozwijają się towarzystwa naukowe w Szczecinie, Wrocławiu, Gdańsku. Liczne nowe placówki badawcze likwidują „białe plamy”, istniejące dotychczas w dziedzinie badań naukowych na Ziemiach Zachodnich. Taką właśnie rolę odegrały stacje naukowe w Słupsku, Złotowie i Zielonej Górze.

PAP RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P DIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM P DIO INF WE PAP
PAP RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P DIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM P DIO INF WE PAP

Polscy dziennikarze w NRD

Do Berlina demokratycznego przybyła w poniedziałek na zaproszenie Związku Pras Niemieckiej 10-osobowa delegacja polskich dziennikarzy ekonomistów, reprezentujących kilka dzienników i prasy. Przybyli oni w celu zaznajomienia się z problemami ekonomicznymi NRD, jej osiągnięciami i planami gospodarczymi. W delegacji uczestniczy m. in. sekretarz redakcji „Głosu Wlkp.” — red. Wiesław Porzycki.

Pogrzeb A. Fertnera

20 bm. na ementarzu rakowieckim w Krakowie polski świat artystyczny pożegnał nestora teatru i filmu polskiego Antoniego Fertnera.

Kiepusa przybywa w maju do Polski

Jak się dowiadujemy, Jan Kiepusa wraz z Martą Eggerth przyjadą do Polski 31 maja br.

Polsko-bułgarskie rozmowy gospodarcze

20 bm. nastąpiło pierwsze spotkanie rządowych delegacji gospodarczych Polski i Bułgarii. Stronę polskiej przewodniczy wicepremier Zenon Nowak, bułgarskiej — wicepremier Georgi Trajkow, który przybył do Warszawy w niedzielę, 19 bm. na czele kilkusobowej delegacji.

Na odbytej ostatnio w Gdańsku plenarnej sesji Rady Naukowej d/s Ziemi Zachodnich podkreślano zadania nauki polskiej, która musi dać obiektywną i naukowo uzasadnioną odpowiedź na tendencyjne ataki rewizjonizmu zachodnioniemieckiego. Właśnie ta specyficzna problematyka wymaga szczególnie wnikliwej, naukowej analizy. Zadaniem Rady jest inspirowanie, popieranie i koordynowanie kierunków tych badań wśród z Polską Akademią Nauk. Z przeważających zainteresowań historycznych te placówki naukowe powinny przestawić się na przyrodnicze, rolnicze, techniczne, ekonomiczne, socjologiczne, demograficzne, na zagadnienia zagospodarowania przestrzennego itd.

Rada Naukowa do Spraw Ziemi Zachodnich winna stać się — jak powiedział prof. Kulczyński — czymś w rodzaju sejmiku nauki polskiej dla Ziemi Zachodnich. Na sesjach plenarnych Rady, w których winni

brać udział przedstawiciele wszystkich zainteresowanych instytucji i organizacji naukowych oraz specjaliści w zakresie problematyki Ziemi Zachodnich, przedmiotem obrad winny być węzłowe zagadnienia problematyki naukowej tych ziem. Powinny też być na nich podejmowane wnioski dla prac Sejmu, rządu, TRZZ.



W interesie konsumenta

Budowa nowych zakładów mleczarskich

WARSZAWA (PAP)

Po zainstalowaniu szeregu nowych maszyn i urządzeń oraz oddaniu do użytku kilku nowych zakładów mleczarskich zdolność przerobowa spółdzielczego przemysłu mleczarskiego zwiększy się w br. o około 340 mln. litrów mleka i wynosić będzie w ciągu roku ponad 3.600 mln. litrów.

W roku bieżącym zostały uruchomione 2 nowe zakłady mleczarskie — w Lubaczowie i Giżycach koło Sochaczewa.

Spotkania harcerzy z ministrami

WARSZAWA (PAP)

W ostatnim dniu walnego zjazdu ZHP, 20 bm. wielu kierowników resortów gościło w siedzibach ministerstw grupy harcerzy — uczestników zjazdu. Harcerze odwiedzili również Centralną Radę Związków Zawodowych, Główny Komitet Kultury Fizycznej oraz wzięli udział w spotkaniu z działaczami spółdzielczości. Członek Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa Edward Ochab spotkał się w gmachu ministerstwa z grupą harcerzy, kierujących pracą drużyn wiejskich. W swobodnej 3-godzinnej rozmowie harcerze opowiedzieli ministrowi o swych osiągnięciach i kłopotach. Harcerze otrzymali od min. Ochaby pamiątkowe albumy.

W czasie spotkania harcerzy z ministrem komunikacji R. Strzeleckim przekazano harcerskiemu ośrodkowi technicznemu motocykl produkcji WFM. Motocykl ten otrzymała drużyna, która osiągnęła najlepsze rezultaty w walce o porządek na drogach publicznych i przestrzeganiu przepisów ruchu drogowego.

Z innych obiektów, które prawdopodobnie zostaną uruchomione w tym roku, wymienić należy: zakłady w Kielcach, w Michowie w woj. lubelskim, w Piotrkowie Trybunalskim i Prostkach w woj. białostockim.

Kontynuowane będą także dalsze prace przy budowie 14 innych zakładów mleczarskich oraz przystąpi się do wznoszenia 5 nowych obiektów m. in. we Włocławku, Gnieźnie, Ostrołęce, Siemiatyżach i Zambrowie. Nowe zakłady lokalizuje się głównie w ośrodkach robotniczych.

Budowane zakłady zostaną wyposażone w nowoczesne maszyny i urządzenia, zakupione przede wszystkim w Szwecji, Danii, NRD i Czechosłowacji. Spółdzielczy przemysł mleczarski sprowadzi też z zagranicy aparaturę i urządzenia do sklepów nabiałowych. Będą to lody chłodnicze, małe podprężne urządzenia do produkcji lodów itp.

Uroczysty koncert

Dziś o godz. 18 w auli UAM odbędzie się — jak już donosiliśmy — uroczysty koncert z okazji 14 rocznicy podpisania układu o przyjaźni polsko-radzieckiej. W programie utwory Moniuszki, Czajkowskiego i Borodina w wykonaniu Chóru Chłopców i Męskie go pod dyr. Stefana Stulgrosza, orkiestry symfonicznej Filharmonii Poznańskiej oraz solistów: M. Kouby i S. Budnego.

Prezydium RN m. Poznań zaprasza mieszkańców naszego miasta do wzięcia udziału w koncercie.

Depesze w 14 rocznicę układu polsko-radzieckiego

Przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki, I sekretarz KC PZPR — Wł. Gomułka, premier PRL — J. Cyrankiewicz oraz min. spraw zagr. PRL — A. Rapacki przesyłali do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. Woroszyłowa, I sekretarza KC KPZR — i premiera ZSRR — N. S. Chruszczowa oraz min. spraw zagr. ZSRR — A. Gromyki depesze z okazji 14 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego.

W depeszach tych czytamy m. in.:

„Umniejszając z innymi krajami obozu socjalistycznego wspólne bezpieczeństwo, Polska i Związek Radziecki łączą się we wspólnej solidarnej walce o utrwalenie pokoju, o likwidację ognisk napięcia międzynarodowego, o bezpieczeństwo europejskie, które jest sprawą żywotną nie tylko dla naszych, lecz i dla wszystkich narodów. W walce tej naród polski udziela pełnego poparcia pokojowym inicjatywom Związku Radzieckiego.”

14 lat temu, w dniu 21 kwietnia 1945 r. zawarty został w Moskwie układ o przyjaźni współpracy i pomocy wzajemnej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Zdjęcie, które reprodukuje polskiej delegacji partyjno-rządowej, która jesienią ubr. odwiedziła ZSRR, z załogą Mińskiej Fabryki Traktorów.

Artykuł na temat układu polsko-radzieckiego zamieszczamy na str. 3.

Fot. — „Kraj Rad”

Uroczystość w Żytowiecku

(Inf. wł.)

Wielkopolskie państwowe gospodarstwa rolne należą do najlepszych w kraju. Jedno z nich PGR Żytowiecko (pow. Gostyń) zdobyło pierwsze miejsce w Polsce za osiągnięcia gospodarce w latach 1957/59. Jego załoga otrzymała na początek tego roku sztandar przechodni Ministerstwa Rolnictwa i Zarządu Głównego Związku Zaw. Pracowników Rolnych.

W ubiegłą sobotę (18 bm.) odbyła się w Żytowiecku uroczystość przekazania załozce PGR nagrody w wys. 20 tys. zł oraz drugiego sztandaru — Rady Ministrów i CRZZ. Przybyli na nią: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR i wicemarszałek Sejmu PRL Zenon Kliszko, członek KC PZPR i I sekretarz KW PZPR Wincenty Kraśko, wiceminister rolnictwa — dr Kazimierz Pawłowski, członek Prezydium CRZZ i wiceprzewodniczący ZG Związku Zaw. Pracowników Rolnych — Tadeusz Rybicki, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba, dyrektor ZW PGR — inż. Teofil Kowalski oraz

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komentarze

Nowe nadzieje

Wiadomość o tym, że wiceprezydent St. Zjednoczonych — Richard Nixon zamierza odwiedzić Związek Radziecki lotem bryskawicy obiegła cały świat. W świetle ostatnich zmian w państwach zachodnich (postanowienie Adenauera o kandydowaniu w wyborach prezydenckich i dymisja Dullesa) fakt ten, nabiera szczególnego znaczenia. Można przypuszczać, iż rozmowy Nixon z przywódcami radzieckimi, chociaż nieoficjalne, stworzą zapewne nowe perspektywy odprężenia w stosunkach amerykańsko-radzieckich.

Komunikat Białego Domu o zamierzonej wizycie Nixon w Moskwie oznacza według zgodnego zdania komentatorów zachodnich, że Eisenhower co najmniej nie przewiduje pogorszenia stosunków amerykańsko-radzieckich. W obecnej sytuacji, nacechowanej wzajemnym dążeniem obu stron do rokowań, punkt widzenia prezydenta Stanów Zjednoczonych jest więc zapowiedzią kontynuowania polityki odprężenia.

Wydać się również że Eisenhower poprzez wizytę Nixon w Moskwie zamierza odzyskać dla swego kraju, wymykając się ostatnio do rąk premiera brytyjskiego — Macmillana, rolę pośrednika między politykami Wschodu i Zachodu.

Nie bez znaczenia są również zamiary Eisenhowera dotyczące wewnętrznej polityki amerykańskiej. Na ogół przypuszcza się, że w wyborach prezydenckich, które odbędą się w przyszłym roku, rządząca obecnie partia republikańska wysunie kandydaturę właśnie Nixon. Decydując się na podróży Nixon do Moskwy, Eisenhower zamierza z pewnością w ten sposób udzielić swemu zastępcy poparcia, jako ewentualnemu swemu następcy.

Wizyta Nixon ma więc być manifestacją oraz przejawem chęci i gotowości USA do rozmów ze Wschodem.

Niezależnie od szczerości tego zamiaru, pewnym wydaje się być, iż wizyta Nixon przyczyni się do lepszego wzajemnego zrozumienia stanowisk USA i ZSRR w okresie rokowań, które zapoczątkować ma majowa konferencja ministrów spraw zagranicznych.

Na marginesie zapowiedzianej na lipiec wizyty Nixon w Moskwie warto zwrócić uwagę na reakcję współsojuszników Stanów Zjednoczonych. W Londynie i Paryżu, mimo różnych zastrzeżeń przede wszystkim natury ambijonalnej (dlatego dialog ma toczyć się bez udziału Anglii i Francji), są na ogół zadowoleni z podjęcia decyzji o zamierzonej wizycie Nixon w Moskwie. Natomiast Bonn wyraża półoficjalnie dezaprobatę, obawiając się, że Stany Zjednoczone dążą do porozumienia ze Związkiem Radzieckim za wszelką cenę. Cóż jednak szczęście, że opinie Bonn nie wpływają decydująco na poczynania innych państw zachodnich.

Trudne próby nowego kierownika

Stany Zjednoczone mają nowego sekretarza stanu. Został nim po Johnie Fosterze Dullesie nie pierwszy już młody polityk — Christian Archibald Herter. Z dotychczasowych doniesień można wnioskować, że nominacja ta przy jej została ze zgodnym zadowoleniem przez demokratów i republikańców w Stanach Zjednoczonych oraz przez rządy sojuszników USA.

Przystępując do pełnienia funkcji kierownika amerykańskiej polityki zagranicznej, Herter staje od razu przed bardzo trudnym zadaniem. Co bardziej liberalni politycy zachodni oraz znakomita większość narodów oczekuje po nim zarzucenia „doprowadzonej przez Dullesa do „krawędzi wojny” polityki amerykańskiej, a administracja prezydenta Eisenhowera nie szczęśliwie jednocześnie zapewnia, że Herter będzie godnym następcą swego poprzednika. Sam Herter zapowiada, że na temat ewentualnych zmian w polityce zagranicznej Stanów wypowie się dopiero po zatwierdzeniu jego nominacji przez Senat.

Zanim jednak to nastąpi — a trudno byłoby dzisiaj snuć przypuszczenia na ten temat — Herter zobowiązany jest w najbliższym czasie wziąć udział w dwóch ważnych dla Zachodu i całego świata konferencjach.

29 kwietnia będzie reprezentował USA na paryskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych państw zachodnich. I od razu tutaj stanie w obliczu jednego z najtrudniejszych zadań. Będzie mianowicie musiał, mimo niedawno proklamowanej na sesji NATO w Waszyngtonie „jedności poglądów”, przystąpić do skoordynowania stanowisk państw zachodnich przed konferencją genewską. Sam już fakt konieczności ujednolichenia jednoci Zachodu wypowiednie świadczy o stopniu trudności, przed jakimi staje Herter.

Zasadniczą jednak próbą dla Hertera będzie genewska konferencja ministrów Wschodu i Zachodu. Miarą oceny politycznych poczyną Hertera będą wyniki tej konferencji, a przedtem jeszcze sposób jego podejścia do tak istotnych dla świata spraw, jak problemy Niemiec i Berlina zachodniego.

Bez wątpienia od postawy sekretarza stanu Stanów Zjednoczonych zależy w dużym stopniu polityka całego obozu państw zachodnich. O tym jednak, czy i o ile nowy sekretarz postawi na czele starej ekipy ekspertów amerykańskich zdoła sprowadzić politykę Zachodu z „krawędzi wojny”, przekonamy się w najbliższym czasie.

T. K.

Rozwijanie społecznej aktywności zadaniem organizacji harcerskich

Przemówienie Wł. Gomułki na zjeździe ZHP

DRODZY TOWARZYSZE I HARCERZE!

Organizacja wasza, Związek Harcerstwa Polskiego przeżywa doniosły moment w swoim życiu — odbywa się ważny zjazd.

Partia nasza — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza głęboko interesuje się pracą Związku Harcerstwa Polskiego i przywiązuje wielką wagę do obrad waszego zjazdu. Pozwólcie, że w jej imieniu przekażę wam, a za waszym pośrednictwem wszystkim instruktorom i wychowawcom oraz wszystkim harcerzom w całym kraju serdeczne, gorące pozdrowienia.

Kilka tygodni temu tutaj, gdzie dzisiaj wy obradujecie, obradował III Zjazd naszej partii. Mimo, że na tym Zjeździe wspomniano tylko o ZHP, tym niemniej uchwały podjęte przez zjazd wytyczają kierunek działalności również i dla waszej organizacji.

III Zjazd naszej partii opracował bowiem program wszechstronnego rozwoju Polski Ludowej, program budownictwa socjalistycznego na okres najbliższego siedmioletnia. Aby ten śmiały program z każdym dniem i każdym rokiem stawał się rzeczywistością naszego życia, muszą go przekuć w czyn, na swoich odcinkach pracy wszystkie działające w naszym kraju partie, związki i stowarzyszenia, wszystkie ich terenowe organizacje. Musi go przekuć w czyn również Związek Harcerstwa Polskiego na swoim niezmiernie ważnym odcinku pracy.

Zadaniem Związku Harcerstwa Polskiego, jako organizacji ideowo-wychowawczej młodzieży, przede wszystkim szkolnej jest kształtowanie i wpajanie w młodzież socjalistycznej świadomości. I im lepiej będzie się on z tych obowiązków wywiązywał, tym lepiej wyposażą dzisiejszą młodzież na jej przyszłą drogę życia.

Praca wychowawcza jest trudna i złożona. Wy, instruktorzy harcerscy wiecie o tym najlepiej.

Przed wychowawcami staje trudne, poważne zadanie: pomóc młodzieży w dokonaniu właściwego wyboru, uczyć ją rozumieć zachodzące w społeczeństwie zjawiska i rządzić nimi prawa; uczyć widzieć nadchodzący świat, w którym oni, dziś młodzi — jutro będą gospodarzami. W dobie obecnej socjalizm — ucieleśnienie najlepszych dążeń i marzeń pokoleń, najcenniejszych wartości, które stworzyła ludzkość — nieuchronnie wypiera starą epokę — kapitalizm.

W tym historycznym procesie zmagają wielkich sił społecznych nie ma dla młodzieży innej słusznej drogi niż ta, którą wskazuje nasza partia — droga socjalizmu z natury swej, ze swej młodzieńczej pasji czynu, z młodzieńczego dążenia do tego, co nowe i twórcze. Trzeba jej jednak pomóc w świadomym wyborze drogi życiowej.

Przewodnią myślą działania harcerskiego winno być zatem zdobywanie młodzieży dla socjalizmu — wychowywanie przyszłych współgospodarzy i współtwórców socjalistycznej ojczyzny. Taki jest naczelny cel Związku Harcerstwa Polskiego.

Taką postawę gorącego patrioty i internacjonalisty winno kształtować wśród młodzieży harcerstwo. Winno ją kształtować przede wszystkim przez włączenie jej do służby społecznej.

Przyszłość naszego kraju, warunki, w jakich żyć będzie za lat kilkanaście dzisiejsze młode pokolenie, wykuwają się w trudnej, uporczywej pracy. Od tej pracy zależy tempo rozwoju Polski, przekształcenie jej w kraj silny i zamożny, zbudowanie materialnego fundamentu socjalizmu. Od tej pracy zależy, jaki wkład wniesiemy do dorobku całej ludzkości, do rozstrzygnięcia dziejowego współzawodnictwa dwóch syste-

mów: kapitalistycznego i socjalistycznego, do szybszego zwycięstwa socjalizmu.

Pragniemy wszyscy, by w harcerskich drużynach dzieci i młodzież uczyły się szanować własną i cudzą pracę, by przyswajały sobie poczucie odpowiedzialności za swoje słowa i czyny, za powierzone im zadania — niewielkie może z punktu widzenia ludzi dorosłych, ale ważne dla kształtowania młodych charakterów.

ZHP dzięki właściwym sobie, stale doskonalonym metodom kształtowania sylwetki młodego człowieka, jego moralnych wartości uczuć i poglądów przede wszystkim poprzez organizowanie społecznej działalności i rozwijanie inicjatywy młodzieży może spełnić wielką rolę wychowawczą.

Jesteśmy zainteresowani w tym, aby harcerstwo umacniało i pogłębiało swoją pracę wychowawczą, aby rozszerzało swój zakres działania, aby stale rosły szeregi jego organizacji.

Działacze harcerscy winni wyrażać założenia ideowe związku językiem konkretnych zadań stawianych przed młodzieżą harcerską. Idzie o to, aby świadomości i postawie młodzieży kształtować przede wszystkim przez rozwijanie jej społecznej aktywności. Harcerstwo w ciągu ostatnich lat zdobyło wiele pozytywnych doświadczeń będących dowodem słuszności metody kształtowania świadomości młodzieży, poprzez rozwijanie jej społecznej działalności.

Świadczy o tym bogata i owocna szesnastoletnia akcja letnia, w toku której tysiące harcerzy prowadziło szeroką i pożyteczną działalność o charakterze kulturalnym i gospodarczym. Świadczy o tym codzienna działalność wielu drużyn harcerskich, wiążących swą pracę z życiem społecznym i potrzebami swego środowiska. ZHP działa przede wszystkim w szkole, wśród uczącej się młodzieży. Opanowanie wiedzy, zawodu, rozszerzenie horyzontów myślowych człowieka stanowi podstawowy klucz do rozwiązania wielu stojących przed nami problemów.

Treść wykształcenia zmienia się wraz z postępem. Społeczeństwo doby obecnej nie może się obejść bez umiejętności posługiwania się nowoczesną techniką, bez zdolności do jej stałego rozwijania. Historia naszego narodu tak się kształtowała, że kraj nasz pod względem rozwoju ekonomicznego i technicznego pozostawał daleko w tyle za światowymi osiągnięciami. Poziom kultury technicznej w naszym społeczeństwie był niski i dziś jeszcze daleki jest od stanu jaki istnieje w wielu krajach, zarówno socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. O technicznym poziomie gospodarki narodowej, o cywilizacyjnym poziomie życia ludzi decydują zarówno osiągnięcia naukowców i konstruktorów jak i stopień opanowania techniki oraz umiejętności posługiwania się nią przez miliony ludzi, przez przeciętnego człowieka. Trzeba takie umiejętności i nawyki kształtować wśród naszej młodzieży.

Harcerstwo przenosząc swoją działalność poza mury szkoły, wnikać w sprawy swego środowiska i całego kraju, stykając się z trudnymi problemami społecznymi, z rozmaitymi bólami, potrzebami życia, które budzą zdrowy, młodzieńczy odruch czynu, chęć działania, ulepszenia, zmieniania i tworzenia — dobrze uzupełnią zadania szkoły.

W jakim stopniu harcerstwo sprosta tym zadaniom, w jakiej mierze wykorzysta stworzone przez Polskę Ludową możliwości kształtowania i wychowania młodzieży, z jaką skutecznością zapewni taki kierunek kształcenia i wychowania, który w pełni będzie odpowiadał współczesnym potrzebom rozwoju naszego spo-

łeczeństwa — zależy to przede wszystkim od kadry instruktorskiej.

Ale samo oddanie i poświęcenie sprawom wychowania nie wystarczy. Aby móc właściwie przygotować młodzież do przyszłej pracy i życia społecznego — z pożytkiem dla niej i dla całego narodu — instruktorzy muszą stale podnosić swój poziom ideowy i świadomość polityczną, w ciągu ubiegłych dwóch lat kadra instruktorska przeżyła w tej dziedzinie niemałą drogę, przezwyciężając i odrzucając wiele niesłusznych poglądów i tendencji, które mogłyby nadać fałszywy kierunek dalszemu rozwojowi harcerstwa. W okresie tym w toku wspólnej pracy instruktorów wywodzących się z byłej organizacji harcerskiej jak i instruktorów z byłego ZHP wykrystalizowała się świadomość naczelnego, najważniejszego zadania ZHP, jakim jest wychowywanie dorastającego pokolenia w duchu socjalistycznym.

Harcerstwo stanowi obecnie szeroki, społeczny ruch wychowawczy. I w tym leży jego wielka wartość. Partia nasza wysoko ceni ofiarność z jaką ludzie pracujący na różnych odcinkach zawodowych oddają swój wolny czas, poświęcają swój odpoczynek dla sprawy wychowania młodego pokolenia, jest to piękna i godna postawa. Za taką postawę należą się słowa wysokiego uznania. Pozwólcie więc, że przemawiając z trybuny waszego zjazdu przekażę tej licznej rzeszy wychowawców-społeczników podziękowanie za ich ofiarny trud.

Obok nauczycieli pracuje w harcerstwie wielu ludzi innych zawodów. Jest ważną rzeczą, by młoda kadra społecznych wychowawców zasilał ludźle pracujący bezpośrednio w produkcji. Młodzi technicy i inżynierowie, młodzi robotnicy specjaliści różnych dziedzin, mogą wnieść cenne wartości do pracy ze swymi młodszymi kolegami ze szkół. Kierownictwa zakładów pracy, rady zakładowe i komitety partyjne powinny ocenić tych spośród pracowników, którzy swój wolny czas poświęcają harcerskiej pracy instruktorskiej.

Wspólną troską partyjnych i bezpartyjnych instruktorów winien być dalszy rozwój naszego socjalistycznego harcerstwa. W staraniach waszych, by wychowanie harcerskie dawało krajowi dzielnych i wartościowych ludzi — budowniczych socjalizmu, możecie być pewni poparcia i pomocy partii.

W jej imieniu życzę wam, towarzysze i przyjaciele, owocnych obrad i coraz lepszych wyników działalności Związku Harcerstwa Polskiego, a wam samym — zadowolenia i satysfakcji w zaszczytnej i odpowiedzialnej pracy wychowawczej, jaką prowadzicie.

Jak wynika z ostatnich doniesień z Buenos Aires sytuacja powodziowa w Argentynie, mimo pewnego spadku poziomu rzek Parana i Urugwaj, jest nadal katastrofalna. Wskutek gwałtownego przyboru wód na rzece Matanza istnieje niebezpieczeństwo zalania nowych połaci tego kraju na południe od Buenos Aires. Według tymczasowych danych powódź w jednej tylko prowincji — Enteros pochłonięła 20 ofiar i spowodowała straty w wysokości przeszło 500 milionów pesos. W całej Argentynie sytuacja jest nadal niezwykle poważna. Klęską powodzi dotkniętych jest ok. 400 tys. osób. Setki miejscowości zalanych jest nadal przez rzeki Parana i Urugwaj. Miliony hektarów ziemi uprawnej znajdują się pod wodą.

Na sztucznym jeziorze Bonete, gdzie znajduje się największa stacja hydroelektryczna

Niespodziewana kontrowersja Heuss — Adenauer

BERLIN (PAP)

„Die Welt“ omawia w poniedziałek kontrowersję powstałą pomiędzy prezydentem NRP Heusem i kanclerzem Adenauerem na tle przemówienia radiowego wygłoszonego przez Adenauera w dniu 8 kwietnia br. W przemówieniu tym Adenauer stwierdził m. in., iż „stanowisko, zadania i praca prezydenta federalnego“ nie są należycie doceniane przez niemiecką opinię publiczną. „Są one znacznie większe niż sądzono dotychczas“.

Słowami tymi poczuł się dotknięty prezydent Heuss, który wystosował list do Adenauera z prośbą o wyjaśnienie tych sformułowań i niedawno otrzymał odpowiedź. Specjalnego posmaku nadaje tej kontrowersji fakt, iż — według powszechnego mniemania — Heuss świadomie nie wykorzystywał w ubiegłych latach swej kadencji wszystkich przysługujących mu prerogatyw, aby dać większe pole do działania Adenauerowi i nie zakłócać — jak to określała prasa angielska — „jednoosobowych rządów“ w Niemczech Zachodnich. Adenauer zrewanżował się Heussowi w powiedzi, w której dźwięczy nuta lekceważenia sposobów wykonywania przez Heussa funkcji prezydenta.

„Die Welt“ pisze w komentarzu zatytułowanym „Takt“, iż incydent z Heusem „powinien być dla kanclerza federalnego lekcją, jeśli chodzi o wykonywanie urzędu w przyszłości“. Dziennik dodaje, iż „historia nie pochwali żadnego prezydenta Republiki Federalnej, jeśli nie będzie mogła

równocześnie zaświadczyć, iż do jego szczególnych cech należało również poczucie taktyki“.

Dziennik stwierdza, iż treść listów Adenauera i Heussa utrzymywana jest dotychczas w ścisłej tajemnicy.



STŁUMIENIE REBELII W BOLIWII

Prawicowy zamach, dokonany w stolicy Boliwii La Paz, został udaremiony w parę godzin po wybuchu. Jak podaje agencja France Presse, zamachowcy zostali unieszkodliwieni przez oddziały policji i nie zaszła potrzeba użycia oddziałów wojskowych.

WYBORY W ALGERII

19 bm. rozpoczęły się w Algierii wybory samorządowe. Trwać one będą tydzień. W niedzielę głosowały wielkie miasta wraz z przynależnymi do nich gminami. Wybory odbywają się pod nadzorem francuskich oddziałów wojskowych.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY...

Rada amerykańskiego lotnictwa cywilnego podała do wiadomości, iż przyczyną katastrofy lotniczej, w której zginął znany producent filmowy, Mike Todd, miał gwiazdy hollywoodzkiej Elisabeth Taylor, było przeładowanie samolotu, a ponadto uszkodzenie silnika.

KRÓL HUSSEIN

PRZYBYŁ DO LONDYNU

W niedzielę przybył do Londynu z 10-dniową nieoficjalną wizytą król Jordani, Hussein.

„WIELKI ZIELONY MUR“

Na przestrzeni ponad 2 tys. km ciągnąć się będzie pas zieleni zakładany obecnie w północno-zachodnich prowincjach Chińskiej Republiki Ludowej. Chiny posiadają więc będą dwa „wielkie mury“ — jeden słynny starożytny „wielki mur“ zbudowany z „połędnych bloków kamiennych dla ochrony przed najazdami i drugi — z zielonych drzew chroniący przed wichrami i burzami piaszczynami z pustyni Gobi.

Z KONFERENCJI GENEWSKIEJ

78 posiedzenie konferencji w sprawie zakazu prób z bronią jądrową odbyło się pod przewodnictwem delegata amerykańskiego. Przedstawiciel Związku Radzieckiego przedłożył w czasie dyskusji poprawkę do projektu artykułu do tyżącego obowiązku współpracy stron w systemie kontroli. Następnego posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 15.

Uroczystość w Żytowiecku

(dokończenie ze str 1)

przedstawiciele władz powiatowych.

Goście oprowadzani przez kierownika Józefa Cebulskiego zapoznali się ze stanem hodowli, dzięki której przede wszystkim gospodarstwo osiągnęło najlepsze wyniki finansowe w kraju. Zysk za rok go spodarczy 1957/58 zamknął się w granicach 1.861 tys. zł. Ilość

bydła na 100 ha użytków różnych wynosi 43 sztuki, trzody chlewniej — 40,7, owiec — 113. Wydajność mleka w oborze przekroczyła 3.800 ltr. od jednej krowy rocznie. Odstawiono np. 268 tys. ltr. mleka, sprzedano 570 kwintali żywności oraz 2.670 kwintali zboża. Wydajność 4 zbóż osiągnęła 29,6 q z ha, buraków cukrowych — 300 q, a ziemniaków — 150 q.

Goście udali się również do pobliskiej Łęki Wielkiej, gdzie zadziwił przybyłych wzorowy porządek w obejściu gospodarstwa. Przy tej okazji złożyli wizytę robotniczym rodzinom w ich mieszkaniach.

O godz. 19 zebrała się załoga i zaproszeni goście w świetlicy, gdzie wiceminister Pawłowski wręczył sztandar, składając załodze gratulacje. Przedstawiciel CRZZ — T. Rybicki przekazał załodze dyplom uznania. Serdeczne gratulacje i życzenia pomyślności w imieniu KC PZPR złożył Zenon Kliszko.

Przemawiając w imieniu załogi Żytowiecka kierownik gospodarstwa Józef Cebulski zapewnił, że załoga dotrzyma kroku w dalszym współzawodnictwie i postara się, aby sztandar pozostał u nich na stałe po trzykrotnym zwycięstwie. Już w okresie trzech kwartałów wypracowano zysk w wysokości 1.300 tys. zł.

Po odpiewaniu Międzynarodówki dzieci z miejscowej szkoły podstawowej dały prawie godzinny program artystyczny. Wspólna kolacja i zabawa zakończyły uroczystość.

M. K.

Skutki powodzi w Ameryce Płd. i Austrii

NOWY JORK (PAP)

Jak wynika z ostatnich doniesień z Buenos Aires sytuacja powodziowa w Argentynie, mimo pewnego spadku poziomu rzek Parana i Urugwaj, jest nadal katastrofalna. Wskutek gwałtownego przyboru wód na rzece Matanza istnieje niebezpieczeństwo zalania nowych połaci tego kraju na południe od Buenos Aires. Według tymczasowych danych powódź w jednej tylko prowincji — Enteros pochłonięła 20 ofiar i spowodowała straty w wysokości przeszło 500 milionów pesos. W całej Argentynie sytuacja jest nadal niezwykle poważna. Klęską powodzi dotkniętych jest ok. 400 tys. osób. Setki miejscowości zalanych jest nadal przez rzeki Parana i Urugwaj. Miliony hektarów ziemi uprawnej znajdują się pod wodą.

Na sztucznym jeziorze Bonete, gdzie znajduje się największa stacja hydroelektryczna

Urugwaju, w nocy z niedzieli na poniedziałek władze urugwajskie wysadziły część zapory. Miało to na celu zapobieżenie przerwaniamy tamy przez wzburzone rzeki Rio Negro i runięciu wód na leżące u stóp tamy miasto Paso de Los Toros, z którego ewakuowano część mieszkańców.

Według nieoficjalnych danych straty spowodowane powodzią wynoszą w Urugwaju ok. 100 milionów dolarów.

Powodzią został także nawiedzony jeszcze jeden kraj Ameryki Południowej a mianowicie Chile.

★

WIEDEŃ (PAP)

Powódź, jaka nawiedziła wskutek ulewnych deszczów padających od dwóch dni Austrii, spowodowała duże straty przede wszystkim w Dolnej i Górnej Austrii, Styrii i prowincji Salzburg.

Sytuacja grozi dalszym pogorszeniem, ponieważ austriacka służba meteorologiczna zapowiada, iż w ciągu najbliższych dni utrzyma się deszczowa pogoda.

Polska z młodością świata związana

Wiosna 1945 r. pozostanie na zawsze w naszej pamięci. Tak jak dziś zieleniły się łąki, parki i zagajniki, kwitły sady. Lec w uszach huk ciał nam ciągle artyleryjski łomot, a liniami kolejowymi i szosami ciągnęły długie eszelony, pełne broni i ludzi. Na niemieckiej ziemi bronili się ostatkiem sił zdruzgotani już śmiertelnie wróg ludzkości — faszyzm hitlerowski. Z obozów i miejsc wysiedlenia wracali — czesto na dymiącej jeszcze zgliszczu — tłumy ludzi, obdarte i wynędzniałe. Brakowało wszystkiego — chleba, mleka, odzieży. Mimo to trzeba było chwycić za szpadle i łomy, usuwać rumowiska, dźwigać zwalone mosty.

Taki był epilog straszliwej lekcji historii zamykającej jeszcze jeden rozdział dziejów naszego kraju. Pozostali nam po nim tysiące zburzonych miast i wsi, ból po stracie najbliższych i wołająca o pomoc, niemożliwa od razu do nasycenia nędza.

Nie mogły jej zaspokoić smaczne kaski unrowskich paszek. Te wszystkie paszeczki, ciasteczka i czekoladki laskotały tylko nasze wygłodzone żołądki, które paliła zgaga po kwaśnym komisiaku i jałowym mamałydzu. Nam potrzebna była nie tylko pomoc konspiracyjna, ale przede wszystkim długofalowa pomoc gospodarcza, materialne tworzywo dla odbudowy kraju i pchnięcia go na drogę uprzemysłowienia.

W takich to warunkach 21 kwietnia 1945 r. podpisany został w Moskwie układ o przyjaźni, współpracy i pomocy

wzajemnej między odrodzoną Polską a Związkiem Radzieckim. Jego istotę określają trzy czynniki: umacnianie bezpieczeństwa naszego kraju, wspólne dążenie do pokoju i wspólne dążenie do wcielania w życie ideałów socjalizmu.

To akt polityczny o takiej doniosłości, że bez cienia przesady możemy go określić jako fundament odradzającej się z ruin i zgłiszcz państwowości polskiej. Bez takiego ułożenia stosunków polsko-radzieckich, jakie z układu wynika, odbudowa państwa polskiego byłaby co najmniej ogromnie utrudniona.

Nie chodzi tu jedynie o pomoc gospodarczą, chociaż ta była wówczas szczególnie niezbędna i pilna. Bodaj czy nie większe znaczenie dla przyszłości naszego kraju miał fakt, że położony został kres wzajemnej nieufności i wrogości między dwoma braćmi narodami słowiańskimi. Ta pamiętna data oznacza więc dla nas zerwanie raz na zawsze ze zgubną i nieodpowiedzialną teorią „dwóch wrogów”, głoszoną przez burżuazyjne rządy Polski przedwrzesniowej, kontynuowaną następnie mimo usiłowań zmodyfikowania jej, przez emigracyjny rząd w Londynie, w czasie wojny.

A cenę tej teorii i płynącego z niej osamotnienia poznaliśmy aż nazbyt dobrze. Zapłaćliśmy za nią gorczą klęskę i poniżenie, latami niewoli, milionami ofiar, ruinami i zgłiszczami.

Wyrwanie naszego kraju z tego błędnego koła „dwóch frontów” — na zachód i na wschód od naszych granic — uznaje się jako historyczną zasługę zaczątków władzy ludowej.

W polityce liczą się tylko fakty. Spróbujmy więc spojrzeć na omawiany problem od strony faktów. Każde wolne od uprzedzeń oko dostrzeże ogromne korzyści, jakie przyniósł dla Polski układ z kwietnia 1945 r.

Truizmem jest powtarzać, że ZSRR odegrał rozstrzygającą rolę w wyzwoleniu Polski i odzyskaniu naszych przastarych ziem piastowskich; że w latach następnych polityka radziecka broniła tego stanu przed mnożącymi się z różnych stron atakami przeciwko naszej obecności na odzyskanych terenach; że rosnąca potencjał gospodarczy Związku Radzieckiego był niezastąpioną i w gruncie rzeczy jedyną bazą, o którą mogliśmy oprzeć industrializację kraju; że, wreszcie, sami nie byłibyśmy zdolni wyjść z zacofania i bezbronności, tej uciążliwej schedy po rządach burżuazyjno-obszarnych.

Trzeba jednakże podkreślić, że zawarcie tego rodzaju układu odpowiadało również interesom Związku Radzieckiego. Wystarczy przypomnieć, że na tychmiast po zakończeniu wojny zaczęto na Zachodzie szermować owymi 7 milionami poległych żołnierzy radzieckich, spustoszeniem ogromnych połaci ZSRR, wielkim nieurodajem i nędzą narodu, jako atrakcyjną miarą osłabienia państwa radzieckiego. Czynniki próby traktowania z góry zdobywcy Berlina tylko dlatego, że jego straty wojenne wynosiły kilka razy więcej, niż pozostałych sojuszników koalicyjnych antyhitlerowskich razem wziętych. Kraj, który oddzielony od wszystkich niebezpieczeństw przestworzami oceanu dwukrotnie zbagacił się podczas wojny, liczył na to, że za przysługową misję soczewicy i techniczne cacka uda mu się zmusić zwycięzki — aczkolwiek straszliwie zniszczonej — Kraj Rad do ustępstw i kapitulacji.

W tych warunkach zawarcie ścisłego sojuszu z Polską — krajem o wielkich tradycjach historycznych i poważnym potencjale gospodarczym — miało dla Związku Radzieckiego poważne znaczenie. Podobnie w treści i formie układu zawarte zostały również o szereg innych krajów. W oparciu o system braterskich sojuszy łatwiej i szybciej można było zaleczyć rany zadane przez wojnę, pchnąć każdy z zaprzyjaźnionych krajów na

drogę rozwoju gospodarczego oraz podjąć i wygrać narzucony przez Zachód wyścig zbrojeń.

Dziś z perspektywy 14 lat możemy śmiało powiedzieć, że sojusz polsko-radziecki dobrze wytrzymał próbę czasu. Faktu tego nie powinny nam przesłaniać znane zwłocznice we wzajemnych stosunkach. Nie wolno patrząc na drzewa nie widzieć lasu.

To, co było niewłaściwe w stosunkach polsko-radzieckich, co uwłaczało naszej dumie na rodowej usunięte zostało raz na zawsze deklaracją rządu ZSRR z 30. X. 1956 r. i wspólnym oświadczeniem polsko-radzieckim z listopada tego samego roku.

Dziś przyjaźń naszych krajów, uwolniona od tamtych narośli rozszerza się i wzbogaca o coraz to nowe dziedziny życia. Obok harmonijnej współpracy na arenie międzynarodowej i wspólnej walki o pokój i bezpieczeństwo naszych krajów, rozwija się również pomyślnie współpraca gospodarcza i kulturalna, przynosząc obopólne korzyści i wzbogacając kulturę obu krajów o nowe wartości.

Wiadomo, że świat wciąż się zmienia, że przeżywają się stare kształty i tradycyjne poglądy. Jednakże pewne ogólne uki płynące z historii obowiązują zawsze. Dla nas oznacza to, że przyjaźń polsko-radziecka nie jest i nie może być sprawą koniunktury politycznej. To nakaz historyczny obowiązujący na dziś i na jutro, to podstawowy nakaz polskiej racji stanu.

Socjalizm zadziwia dziś świat osiągnięciami nauki i techniki radzieckiej. Socjalistyczne rakiety torują jako pierwsze drogi ku gwiazdom. Socjalistyczna ekonomika wykreśliła kształty przyszłych stosunków między ludźmi. Polska, znajdując się w układzie tych sił, związała swe losy z młodością świata. A do młodości wszak należy przyszłość.

Feliks BIŁOS

Kwiecień — plecień

Trochę zimy, trochę lata...

Jeszcze w sobotę cieszyliśmy się piękną wiosną. Upał, przełotne deszcze bynajmniej nie zapowiadały niedzielnego ochłodzenia. Ucierpieli na tym najwięcej lokatorzy mieszkań z centralnym ogrzewaniem, które wyłączono od 15 kwietnia. PIHM upatrjuje przyczynę chłódów w rozbudowie niżu nad Morzem Północnym i wpływem powietrza arktycznego. Przewiduje przymrozki nocne do — 4 stopni. Ta sytuacja podobno nie potrwa długo. Już we wtorek wieczorem ma nastąpić ocieplenie, od środy zaś stopniowy wzrost temperatury.

Tym razem zdaje się przysłowiowi „ogrodnicy” pojawili się o trzy tygodnie wcześniej z przymrozkami i śniegiem. Czy tak nagła zmiana pogody może wpłynąć ujemnie na przyspieszoną tej wiosny wegetację roślin?

Zwróćmy się z tym pytaniem do kilku instytucji związanych z rolnictwem.

Oto co stwierdza kierownik Katedry Warzywnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej — doc. mgr inż. Helena Nieć.

— Na szczęście rośliny bardzo wrażliwe na chłody nie

Wystawa róż w Poznaniu

Polskie Towarzystwo Miłośników Róż, mające swoją siedzibę w Szczecinie, postanowiło II ogólnopolską wystawę róż ciętych urządzić 11 i 12 lipca r.b. w Poznaniu. Wystawa ta będzie połączona ze zjazdem ogrodniczym. Planowana jest także w r. 1961 wystawa międzynarodowa.

PTMR ma na celu propagowanie tej rośliny ozdobnej w całym kraju. Zainteresowało się szczególnie jej hodowlą w Wielkopolsce, a szczególnie w Dolniku, także w Poznaniu ze względu na sławę, jaką w tej dziedzinie cieszył się przed wojną. (p)

Tacy jesteśmy

W mowie: kochana...

Sam Melchior Wańko-Swicz dziwił się kiedyś publicznie, że w Polsce tak się teraz ludzie kochają, a szczególnie kobiety. Co krok bowiem słyszy się miłe słówko „kochana”. W tramwaju, na ulicy, w sklepie, w maglu i gdzie tylko chcecie, I rzeczywiście.

— Przed chwilą kupiłam u was 6 jaj i 2 były zepsute. Da mi pani inne, kochana?

Skąd w tej sytuacji rodzi się owa „kochana”? Przecież klientka jest z pewnością niezadowolona, słusznie uważa się za oszukana. Nie wyraża jednak swej opinii w tej sprawie, bo — a nuż ekspedientka się obrazi i nie wymieni zepsutych „kurzych owoców” twierdząc, że te, które sprzedawała były dobre, lub że „ona ich nie zniszczyła”? Wciąż na wszelki wypadek mówi się z sercem: kochana. A może pomoże?

— Weź pani te torbe, kochana, bo mi już od niej oczko na niele nie jedzie! I to ucale nieważne, że wypowiadamemu zdaniu towarzyszy wściekły wyraz twarzy.

— Pani kochana, czy ten ser aby nie kwaśny?

— Skądże, kochana, słodzik!

I nic to, że klientka pyta z widoczną niewiarą w rzetelność informacji, a odpowiadająca kłamie świadomie, bo ser jest właśnie kwaśny jak ocet. Wszystko da się przekonać, gdy pada magiczne słowo „kochana”.

— Ależ kochana, te jabłka całkiem obgnite!

I tak w kółko, i tak wciąż. Dobrze, to — czy źle? Byłoby dobrze, gdyby nie było źle... Gdyby owo „kochana” odzwierciedlało nasze prawdziwe uczucia. Czy warto jednak pozabawiać się ustawicznie pięknej, przyrodzonej treści, skoro w mowie słychać: „kochana” a w myśli: niech cię diabli!

Haes

18 bm. w Muzeum Lenina w Warszawie otwarto wystawę pt. „Lenin w Polsce”. Na zdjęciu: Młodzież zwiedza wystawę. CAF — fot. Miedza

Teatralne dywagacje

11 i 12 bm. obradowała w Warszawie pierwsza krajowa narada krytyki teatralnej, zwołana przez Klub Krytyki Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Na naradzie obecni byli: przewodniczący Komisji Kultury KC PZPR — L. Krużkowski, minister kultury i sztuki — T. Galiński, przewodniczący SPATIF-u — H. Sztetynski, sekretarz ZG SPD — T. Rojek, oraz krytycy i recenzenci z całego kraju.

Zasadniczym akcentem pierwszego dnia obrad był referat naczelnego redaktora „Teatru” Edwarda Csato, na temat roli i zadań krytyki w dziele upowszechnienia kultury socjalistycznej. Po przedzię go jednak bardzo miła uroczystość nieco innego rzędu: przybyłemu na obrady artyście Jackowi Woszczerowiczowi została wręczona nagroda krytyki im. Boya za najwybitniejszą kreację aktorską ub. roku (Józefa K. w „Procesie” Kafki, Teatr „Ateum”). Przyjemny precedens wręczenia nagrody krytyki Jackowi Woszczerowiczowi ma głębsze znaczenie, oznacza on bowiem rehabilitację aktora, przyłocznego dotąd w teatrze zarówno przez reżysera i scenografa.

Referat Edwarda Csato skupił się w zasadzie na dwóch zagadnieniach pierwszorzędnej wagi. Pierwszym z nich były rozważania na temat zmian w pozycji społecznej aktora i krytyki w porównaniu z wiekiem XIX (co nas może mniej w tej chwili interesuje), drugim natomiast były sprawy związane z obowiązkami krytyki wobec mecenasu państwowego, wobec publiczności i wobec teatru.

Krytyka teatralna, realizując linie generalną państwową polityki kulturalnej, powinna oddziaływać w duchu socjalistycznym zarówno na teatr, jak i na widza. Widz nie chce jednak, by schematyczna krytyka trudziła się „wychowywaniem” go, on pragnie ocen, informacji oraz pomocy w uzasadnianiu własnego wyboru. Wiąże się to również z zadaniami teatru, który oczekuje od recenzenta przede wszystkim fachowości, uczciwości i — taktu. W definicji autora referatu krytyk teatru powinien więc pracować w oparciu o „świadomość artystycznej techniki teatralnej naszej epoki”.

W dyskusji nad referatem zano towano szereg ciekawych wypowiedzi. Ze względu na brak miejsca, ograniczamy się tutaj do przytoczenia najeleńkawszych, w kolejności zabierania głosu. I tak przez SPATIF-u, Henryk Sztetynski, nawiązując do odwiecznego konfliktu krytyk-aktor, postulował konieczność motywacji każdego sądu w wypowiedziach krytycznych; ocenili on jednak pozytywnie rozwój krytyki w ostatnich latach. Adam Tarn, redaktor naczelny „Dialogu”, polemizował z referatem twierdząc, że społeczny wpływ krytyki, zwłaszcza w dziedzinie masowego odbiorcy, jest bardzo duży (dla ilustracji podał recenzję Karoliny Beylin w „Expressie Wieczornym”). Jan Kott, profesor IW i krytyk „Przeglądu Kulturalnego”, ocenili bardzo wysoko poziom krytyki, a szczególnie tego jej odcinka, który nie trudzi się komplementowaniem teatru, lecz dba o właściwe uszeregowanie teatru w życiu kulturalnym kraju. Nadto prof. Kott załcił się, że nadal istnieją wielkie trudności wydawnicze w zakresie „teatraliów”, podając jako czołowy przykład zagrożenie IV serii pism Boya (krytyki teatralne), rzekomo deficytowych.

W drugim dniu obrad do najciekawszych wypowiedzi należało

wystąpienie red. Romana Szydłowskiego z „Trybuny Ludu”. Podniósł on bardzo istotny problem rozwijania, obok recenzji i krytyki, również ogólniejszej publicystyki teatralnej typu postulatynowego, polityczno — kulturalnego. Taka publicystyka, zdaniem mówcy, bardzo poważnie pomaga teatrowi, chroniąc go od nieuzasadnionych często ingerencji administracyjnych, a także wskazując mu błędy i braki w pracy. Przykładem takiego zaniedbania może być sprawa repertuaru radzieckiego, z którego np. sztuki Tretiakowa, Babela, Wisniewskiego czy klasyka Majakowskiego, niewątpliwie zasługują na większe zainteresowanie.

Zjazd poświęcił wiele uwagi krytyce teatralnej w pismach codziennych, zwłaszcza pozawarszawskich. Wskazywano tytuły, gdzie tego typu publicystyka kulturalna jest niedoceniana, co z kolei wyraża krzywdę czytelnikom i teatrowi.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę, aprobującą zasadnicze tezy referatu E. Csato, postulującą nadto powołanie przez Min. Szkolnictwa Wyższego katedry historii i teorii teatru, rozszerzenie rocznej nagrody im. Boya również na krytykę i wreszcie wydawnictwa do szerszego uwzględniania popularnych u czytelników edycji teatralnych (zbiorów, recenzji, albumów, pamiętników).

Warszawska narada krytyki teatralnej była pierwszą tego typu krajową naradą publicystów kulturalnych. W atmosferze dyskusji pojazdowej i rozważań nad rozwojem życia kulturalnego w kraju, jej głos będzie miał niewątpliwie poważne znaczenie.

Michał MISIŃSKI

Będzie więcej cegieł

Podobnie jak w wielu innych fabrykach realizacja zobowiązań dla uczczenia III Zjazdu Partii ułatwiła Poznańskim Zakładom Ceramiczki Budowlanej wykonanie zadań, przewidzianych na I kwartał. W podległych im cegielniach przed terminem wykonano remonty i wcześniej rozpoczęto produkcję, w związku z czym dodatkowo wytworzono 1.831.500 jednostek cegieł. W nagrodę za te wyniki PZCB uzyskały ostatnio fundusz zakładowy w wysokości 692 tys. zł. Najlepsze wyniki uzyskały w roku ubiegłym cegielnie w miejscowościach Świerczewo, Słonawy i Zabikowo, co znalazło odbicie przy rozdziale funduszu zakładowego. (L)

Któż nie lubi wiewiórek?



CAF-fot. Miedza

Pilnie czytam rubrykę „Głos Czytelników”. Drukowane w niej listy zachęciły mnie do napisania kilku słów. Pragnę opowiedzieć o naszym listonoszu, ob. Dworaku.

Od 1 kwietnia przeszedł on co prawda na emeryturę, ale swoją długoletnią pracę w agencji pocztowej Kuno-wo zaskarbił sobie wdzięczność wszystkich okolicznych mieszkańców. Ob. Dworak to naprawdę niecodzienny listonosz. Razem z listem wnosił do każdego do mu, do każdej zagrody chłopięcy, uśmiech i pogodę. Zawsze chętny, bez przesady zabierał list czy paczkę, nie odmawiając załatwienia najbardziej osobistej sprawy. Nic więc dziwnego, że wszyscy otaczali go pełnym szacunkiem, uważali za swojego, zapraszając na najbardziej rodzinne uroczystości.

Pożegnaliśmy go z niekłamnym żalem. Już nie będzie dostarczał nam pocztę; zarażał nas uśmiechem i pogodą swojego usposobienia. Już nie zobaczymy jego charakterystycznej, a tak codziennie wyczekiwanej sylwetki.

W imieniu wszystkich mieszkańców rejonu agencji Kuno-wo wyrażam Jemu serdeczne podziękowanie za wieloletni trud i pracę. Życzenia długich lat dobrego zdrowia niech mu towarzyszą w okresie wypoczynku. Oby chleb zasłużonej emerytury nie był nigdy gorzki, lecz pachnący zbożem naszych pól pomiędzy, którymi chodził codziennie Nasz Listonosz.

Józef KUŚNIEREK

Różne otrzymujemy od naszych Czytelników listy. Znaczący ich część to uwagi krytyczne i dyskusyjne — na różne tematy. Rzadziej mówią one o ludziach — o tak, jak to zrobił ob. Kuśnierek. Tym chętniej przeto czynimy zadość jego prośbie i udostępniamy mu łamy naszej skromnej „wolnej trybuny”. Od siebie nie dodajemy wiele — bo cóż tu dodawać, oby zasłużony listonosz znalazł jak najwięcej naśladowców.

PRECZ Z BAŁAGANEM!

Jestem lokatorką domu przy ul. Poznańskiej i od kilku lat nie mogę ścierpieć bałaganu i niechlujstwa jakie istnieje prawie w centrum miasta, tj. u zbiegu ulic Poznańskiej i Roosevelta, ściślej — przy ul. Norwida.

Przed wszystkim jak mogą ojcowie miasta pozwolić na urządzanie tu zimowych postojów „karuzelanom”, którzy rozstawiają swoje cygańskie budy niszcząc i szpecąc cały teren. Poza tym leży tam od lat sterta starych desek, a w ogóle teren zaśmiecony jest papierami, które upadają do publicznego basenu.

Szanowni Panowie, proszę sobie to wszystko choć wyobrazić i pomyśleć, że cały odcinek widoczny jest z okien pociągów zjeżdżających w kierunku: Szczecin, Gdynia. A Targi znów za pasem. Jeden z Niemców wypowiedział kiedyś widząc to wszystko z okien pociągu, znany zwrot o naszej gospodarce — sama to szalał. Chyba nie potrzeba tu komentarzy. A może tak Pan Feluś Zadra przyszedłby do mnie i z okna zrobił dokumentalne zdjęcie, żeby wreszcie ktoś tym stanem rzeczy się zainteresował.

DANUTA JENDRZYCKA
Poznań

Listy o brudach i nieporządkach w naszym mieście zapelniają w naszej redakcji szafę za szafą. Nie jesteśmy w stanie ich drukować. Postanowiliśmy jednak — tak dla przypomnienia...

Spoirzenie z tej ziemi

Do fizyków należy... jutro

Na początku tego miesiąca przeczytałem panegiryk na cześć fizyki i fizyków. Jego autorem jest prof. J. Werle. Celem panegiryku — artykułu jest najwyraźniej zachęcenie młodzieży do studiów fizycznych. Tendencja szlachetna i gotów byłbym obiem rękami podpisać się pod artykułem prof. Werle, gdyby... tak, gdyby nie jego jednostronność.

Pisze bowiem prof. Werle na wstępie, że nasza młodzież „O zgrozo — w dobie wprost oszałamiających osiągnięć współczesnych fizyki, wykazuje zaskakująco małe zainteresowanie się ciekawą nauką. Fakt, że od wielu lat występują niedobory kandydatów na studia fizyki (i to mimo gwałtownie rosnącego zapotrzebowania na fizyków) jest istotnie bardzo niepokojący...” itd.

Następnie prof. Werle przestrzega młodzież przed uleganiem wstecznym porądom otoczenia i stwierdza, iż „Rozpowszechniona wśród starszego pokolenia opinia, że studia fizyczne dają życiowo mniej, niż studia politechniczne czy medyczne, jest... dziś szkodliwym przesądem”.

Dalej czytamy, że „fizyków potrzebują... nie tylko szkoły średnie i wyższe oraz instytucje naukowe, lecz także nowoczesny przemysł. W niektórych zakładach przemysłowych na Zachodzie liczba fizyków dosięga 30 proc. ogółu zatrudnionych”. I jeszcze „Możliwości zatrudnienia fizyków są więc ogromne i będą stale rosły w miarę rozwoju gospodarczego naszego kraju...”

Otoż sek w tym, że ostatnie zdanie będące niejako konkluzją wywodów prof. Werle jest prawdziwe tylko w połowie i to w tej drugiej.

PERSPEKTYWA NA DZIŚ

Nie ulega wątpliwości, że fizyka w ostatnich dziesięcioleciach najbardziej zaskakiwała odkryciami wręcz rewolucyjnymi, że fantastycznie ruje drogę dla postępu technicznego.

Prawdą jest, że budownictwo wie nowego Uniwersytetu Mo skiewskiego przewidziało dla pracowników fizycznych 3-krotnie więcej miejsca, niż było wówczas potrzebne. A przecież dziś w tych pomieszczeniach budowanych z rosyjskim optymizmem i rozmachem fizycy nie mogą się już pomieścić. Nie zamierzam się też spierać, że istnieje na Zachodzie zakłady zatrudniające tak wielkie (ponad 30 proc. załogi) ilości fizyków. Chodzi zapewne o zakłady fizyki jądrowej.

Inaczej jednak sprawa wygląda, gdy obejrzymy ją z nie nazbyt wysoka, z naszej polskiej ziemi. Może jeszcze bardziej wąsko — z perspektywy poznańskiej.

Pytałem się kompetentnych ludzi w największych zakładach przemysłowych Poznania: — Czy zatrudniacie fizyków, czy macie stanowiska zarezerwowane dla absolwentów fizyki? Odpowiedź była krótka: NIE. Pytałem dalej: Czy widziecie możliwości zatrudnienia fizyków w przyszłości? Znowu usłyszałem: NIE, chyba ewentualnie przy izotopowych badaniach metali, ale to w wyjątkowych wypadkach. Moje rozmowy dobitnie wskazywały, że nasz przemysł ani fizyków obecnie nie zatrudnia, ani o tym w przyszłości nie myśli.

A kariera naukowa? W Poznaniu mamy Uniwersytet, a na nim Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii z gronem wybitnych uczonych, znanych daleko poza granicami Polski. O ile jeszcze chemia na ogół nie ma większych trudności z rekrutacją na studia (pewne, choć niewielkie szanse pracy w przemyśle), to miejsca na pozostałych kierunkach ustawicznie nie są w pełni obsadzone.

Czy można się temu dziwić?

Nasza młodzież bardzo realistycznie patrzy na życie. Umie doskonale obserwować i liczyć. Orientuje się więc, że absolwenci fizyki trafiają z reguły do szkolnictwa i nawet nie zawsze średniego.

Nieliczni, specjalnie uzdolnieni i pilni pozostają przy katedrze i poświęcają się karierze naukowej. Dosiłownie „poświęcają się”.

Często są to ludzie z własnymi rodzinami, ludzie którzy studia ukończyli 5 albo i 8 lat temu, a perspektywy zarobkowe — niezbyt pomyślne.

Awansować w pracy naukowej trudno. Trzeba się wykazać odpowiednim dorobkiem. Tymczasem wyposażenie uniwersyteckich zakładów fizyki (pomiędzy tu faworyzowane zakłady fizyki jądrowej w Warszawie i Krakowie) jest ubogie. Liczy częściowo dziesiątki lat i w poważnej mierze utrudnia wypracowywanie osiągnięć na miarę współczesnej wiedzy. Niskie zarobki zmuszają pracowników nauki do podejmowania się nawet prac usługowych, które żadne go dorobku naukowego nie przynoszą, a pochłaniają dużo czasu.

Uniwersyteckie studium fizyki należy do najtrudniejszych. To też trzeba wiedzieć! Jego program zaś nie należy do najszcześliwiej ułożonych. Zakłada on wykształcenie fizyka — omnibusa. Jest to chyba program przestarzały. Dzisiejsza fizyka wykształcała wie le działań, z których każdy jest bodaj tak obszerny jak cała fizyka przed 50-ciu laty. W rezultacie student jest przeciętny, a zdobywa wiedzę „po lebkach” z poszczególnych działów fizyki. Studia weźsze, specjalistyczne pozwoliłyby chyba lepiej uchwycić jakąś metodę pracy naukowej, myślenie przewidywania nauki, dałyby więc również w sensie światopoglądowego kształtowania umysłów.

PERSPEKTYWA NA JUTRO

Problem kadr fizycznych ma więcej aspektów, także ważnych. Wymieniamy tylko niektóre dla postawienia zagad-

Prawnik radzi

Marian Pietrzak Łuszczanów. Stosownie do przepisu art. 7 i 8 ustawy z 28. III. 1958 r. o funduszu zakładowym na rok 1958 (Dz. U. Nr. 18, poz. 74) środki funduszu zakładowego przeznacza się w 1/4 na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników. Pozostałą część środków funduszu zakładowego przeznacza się na nagrody i świadczenia oraz na zaspokojenie innych potrzeb pracowników, przy czym kwoty przeznaczone na nagrody powinny być dzielone według wkładu pracy.

Podział funduszu zakładowego należy do uprawnień przedsiębiorstwa.

Winien zapoznać się Pan z uchwalonymi w Pana zakładzie pracy zasadami podziału środków funduszu zakładowego. O ile zasady przyjęte wykluczają pracowników, którzy zwolnili się z pracy, nie będzie Panu przysługiwała nagroda z funduszu zakładowego.

nienia. Bo dlaczego jest tak źle skoro jest tak dobrze? Dla czego nie ma chętnych na fizykę czy matematykę skoro tak wielkie perspektywy stoją przed tymi gałęziami wiedzy?

Więc konkludujemy. W obecnym stanie rzeczy fizyk może pracować w szkolnictwie. O pracy w przemyśle obecnie nie ma mowy. Ewentualne zatrudnienie w jakimś instytucie naukowym lub przy katedrze uniwersyteckiej może przypaść w udziale jedynie osobnikom wyjątkowo uzdolnionym i... o małych wymaganiach materialnych.

Taka jest prawda. Ale prawda również jest to, co prof. Werle pisał w „Trybunie Ludu” o możliwościach — widzia nych teoretycznie — zatrudnienia fizyków w naszej gospodarce. Istotnie postęp techniczny narzuci nam wkrótce tę konieczność i fizycy w pierwszym rzędzie będą musieli otwierać drogi nowoczesnej cywilizacji i przekształcać ją na miarę naszych czasów. Do fizyków na pewno należy jutro, choć dzień dzisiejszy odwraca się jeszcze od nich bokiem (u nas oczywiście).

Jednakże aby naszemu jutru zapewnić odpowiednie kadry z pewnością trzeba pomyśleć o tym już dziś. Warto by może dokładnie ustalić dziedziny przemysłu, które nie obejdą się bez fizyków (zakłady krajów bardziej rozwiniętych), wpajać tam przekonanie o potrzebie ich zatrudnienia, a może nawet zarezerwować dla nich właściwe stanowiska. Bez wątplenia też pomyśleć należy o zmianach programu nauczania fizyki. Oczywiście, nie wyczerpiemy tutaj listy środków, które należy przedsięwziąć.

Zresztą jaskółki poprawy nadlatują. Zatwierdzono już budowę nowego Collegium Physicum dla poznańskiego uniwersytetu, za czym pójdzie z pewnością nowoczesne wyposażenie. III Zjazd Partii z całą mocą zwrócił uwagę na konieczność wielkiego rozwoju nauk podstawowych. Nim obecni maturzyści dojdą do uniwersyteckiego absolutarium, sytuacja w tych naukach będzie zupełnie inna. Warto więc dziś zaczynać te pasjonujące studia, gdy szara — dla fizyków — rzeczywistość, zaczyna nabierać coraz piękniejszych barw.

Mieczysław SKAPSKI

W 150 rocznicę bitwy pod Raszynem



Odsłonięcie głazu pamiątkowego na miejscu historycznej oślinki przy grobli raszyńskiej.

CAF — fot. Matuszewski

W muzycznym Poznaniu

Pod batutą Carlo Zecchi

Carlo Zecchi zyskał sobie sławę w okresie międzywojennym. Był znany jako pianista na wielu estradach europejskich. Około roku 1939 artysta włoski porzuca karierę wirtuozofa fortepianu — by zająć się dyrygenturą. Doprowadza w tej dziedzinie do znakomych wyników, które mieliśmy okazję poznać podczas ostatniego koncertu Filharmonii. W I części wieczoru Zecchi zadyrygował „Symfonię fantastyczną” Berlioz, prezentując bez wątpienia najwyższą klasę sztuki kapelmistrzowskiej. Oto artysta obdarzony lotną wyobraźnią poetycką, ale przy tym także muzycznie zdyscyplinowaną. Zecchi łączy w sobie wszelkie zalety doświadczonego wirtuozu batuty. Przede wszystkim wypracował z orkiestrą najdrobniejszą szczegółowo utworu. Jakże przekonująco wyraża miały „Marzenie” czyli I część „Symfonii fantastycznej”. Każda fraza tu śpiewała, przemysłana i odczuta. Scena „Na balu” podana była z czarującą lekkością, zaś sławny obraz „Wśród pól” przejmował sugestijnością sielskiego nastroju. Zdecydowana energia rytmiczna „Pochodu skazańców” przyniosła jaskrawy kontrast, który spotał się jeszcze przez finałowy „Sabat czarownic”.

Orkiestra nasza brzmiała tego wieczoru niezwykle czysto i przejrzyście. Chwilami nawet zdawało się, że to gra owego wspaniałego zespołu filharmoników z Bukaresztu... Pamiętacie? Pod dyktando Georgesa! Ile to może fluid batuty maestro Zecchi, który potrafi odnaleźć „duszę utworu” czyli tajemnicę zawartą w prawdziwym dzie-

le sztuki. Tym niemniej strona techniczna gry naszych symfonicznych tamorfoz. Instrumenty drewniane zdobyły się na rzadką precyzję. Potężnie zabrzmiiała blacha. Podziwialiśmy śpiewność kwintetu. Po prostu wyczuwano się, że wszyscy muzycy dają z siebie maksimum możliwości. Carlo Zecchi posiada bardzo swoisty sposób dyrygowania. Jego miękkie, oszczędne gesty przypominały trochę batutę Waleriana Bierdiajewa. Występ Zecchiego był pouczającą lekcją dla naszych młodych kapelmistrzów i lekcją dla orkiestry. Stanowił bodaj punkt kulminacyjny tegorocznego sezonu koncertowego w Poznaniu. Zachwytem publicznosci nie było końca. Okazuje się, że nasi słuchacze mają wy czucie tego co dobre i wartościowe. Takiego huraganu oklasków dawno nie słyszała dostojna aula UAM.

Inna sprawa, że „Symfonia” Hektora Berlioz jest kompozycją atrakcyjną, stworzoną przez kapryśną fantazję francuskiego muzyka, którego wprost rozsądzały patos, emocja i romantyczna egzaltacja. Takie obrazy dźwiękowe jak „Pochód skazańców” lub „Taniec czarownic” stanowią przykłady genialnie opanowanej umiejętności instrumentowania, która do dziś nie straciła na swej kolorystyce i przepychu barw. W II części wieczoru Zecchi zapoznał audytorium poznańskie z liryczną „Elegią” Beł Bartoka (solo skrzypcowe grał ostrożnym, ale ładnym tonem Mieczysław Głebski). Program zakończyła popularna uwerwura do op. „Nieszpory sycylijskie” Verdiego, odtworzona znowu z żywiołową siłą ekspresji przez orkiestrę, z Carlo Zecchi na czele — składającym tu hołd mistrzowi włoskiej opery narodowej.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

ANTONI MARCZYŃSKI



— Nie dziw się memu stryjkowi, Dari. Oni zderowali go tak swymi okropnymi telefonami — wyjaśniła Arlena rudemu młodzieńcowi i stręciła mu tę drugą rozmowę telefoniczną, jaką milioner odbył z hersztem kidnaperów.

— Tak, to fatalne dla państwa Curr — rzekł Dariusz współczująco — bo jeśli wynotowanie numerów banknotów zostało w praktyce uniemożliwione, to ani już okupu nie da się odzyskać, ani winnych zidentyfikować.

— Nie podobnego! — zawołał Rafał Królik, pragnąc dorwać się do głosu i ku sobie przyciągnąć wzrok pań. Oprócz rejestracji banknotów, istnieją jeszcze inne metody ustalenia, kto dopuścił się takich zbrodni, jak kidnapping, abduction, nie mówiąc już o seduction, uwiędzeniu. Dwie spośród tych metod uchodzą od dawna za żelbetowo pewne, niezawodne, klasyczne!

Słowa te odnosiły zamierzony przezeń skutek i to z nadwyżką. Nawet Tallula zwykle zapatrzona w Edwarda i kokietka Arlena, teraz przyklepiona do ramienia dryblas, wpiły zaciękawie spojrzenia w pucołowate oblicze przybysza z Nowego Jorku. Patrycja spojrziała nań błagalnie, Rosita obiecująco, a domowy tyran Jakub Curr z miejsca zrobił mu wymówkę, czemu to pan Królik do tej pory nie wyjawiał im owych niezawodnych sposobów. Niechże nie zwleka z tym już ani chwili!

Rafałowi zrobiło się ciepło i głupio, bo jego dwa niezawodne sposoby wykrycia porywaczy miały polegać

— 141 —

na tym, że albo ich ofiara po odzyskaniu wolności zdoła wskazać winowajców, albo oni przyznają się sami. Czyż jednak taka wypowiedź, dobra w knajpie lub w klubie, nie zabrzmiiałaaby dziś w Cypress Mansion jak niesmaczny żert i nietakt? Tak, uznał. Zatem należało zastąpić to jakimś poważnym, fachowym wyjaśnieniem, którego Rafał, „zawodowy dyktant”, nie miał w każdej dziedzinie, wołał nie improwizować, aby się nie zbłądził, nie wspaniał. Dlatego zagrał ciekawą przegrywkę, który nie chce na stoł wyłożyć kart i zdradzać swych atutów tutaj...

— Tutaj, gdzie porywacze mają podслuch w każdym pokoju, jak chwalił się ich herszt — przypomniał z naciśnięciem. Dowiedział się on przecież w mig o zamiarze rejestracji banknotów i innych moich dzisiejszych sugestii, no i unicestwił je, uniakł tej zasadki. Musimy więc zmądrzeć po szkodzie i nie powtarzać błędów wspólnego omawiania nowych moich pomysłów, podstępów i pułapek, skoro niestety mamy w naszym gronie szpiega, czy może inspiratora tych okrutnych zbrodniarzy — perorował Rafał Królik, rozkoszując się akustyką dużej sali i dużym podziwem swoich słuchaczy.

— Wydaje mi się, że pan Królik ma rację — rzekł Edward Byrnes.

— Jak zawsze — dodał mówca niezbyt skromnie. Tylko na dobre Jimowi, a na pohybel jego dręczycielom wyjdzie to okiełznanie dziś waszej ciekawości.

— Troskę rodziców o dziecko zwać ciekawością? — obruszył się Jakub.

Już chciał zażądać, aby Rafał w cztery oczy pogadał z nim na osobności i wtajemniczył w swoje niezawodne metody tylko jego, jako ojca uprowadzonego Jima, lecz w tym momencie zatrajkotał motor za oknami. ktoś przyjechał autem do Cypress Mansion. Kto? Zanim lokaj Jonasz zameldował gościa, Dariusz Druman poznał go po „gderaniu” silnika i arcyzabawnie pokazał, jakie odgłosy wydaje stary samochód, jakie motorówka, motocykl i autobus z potężnymi hamulcami, które lubią odsapnąć głośno po każdym przystanku.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera lub technika geodetę z uprawnieniami lub z dłuższą praktyką zatrudni „Hydroprojekt” w Poznaniu, ul. Konfederacka barak 2. Wynagrodzenie do 3.500 zł plus premia w zależności od kwalifikacji. 14792g

Magazyniera najchętniej z branży papierniczej poszukuje spółdzielca placówka prasowa. Wynagrodzenie wg spółdzielczej siatki płac. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 14813g

Kwalifikowanych tokarzy, tapicerów, blacharzy karoseryjnych, monterów silnikowych i ślusarzy oraz kierownika dziecięcej kolonii letniej na miesiąc sierpień przyjmą do pracy Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. Zgłoszenia osobiste w Dziale Zatrudnienia w godz. od 7-9 i 13-15. K2458

Kierowników budowy, kierownika działu zaopatrzenia i transportu, kierownika działu pracy i pracy, kierownika hotelu robotniczego, mechanika na sprzęt budowlany i tabor samochodowy, majstrów budowy, murarzy, cieśli, betoniarzy, elektryków, hydraulików operatorów — z możliwością delegowania na budowy zamiejscowe, poszukuje Przedsiębiorstwo Budownictwa Indywidualnego Przedsiębiorstwo Państwowe, Oddział w Poznaniu, ul. Jerzego 13. Płace wg układu zbiorowego. Dla zamiejscowych kwatery na miejscu. K2485

Wiertacza na wiertarkę koordynacyjną, 12 tokarzy, 4 ślusarzy, 4 wiertaczy, 2 przetokowych i 2 kierowców na ciągniki zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych Poznań-Staroleka, ul. Pstrowskiego nr 1. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr. K2514

4-6 sprzedawców z odpowiednimi kwalifikacjami zatrudnimy. Zgłoszenia z życiorysem należy złożyć w Biurze Administracji D/H „Delikatery” I w Poznaniu, ul. Głogowska 48/50. K2516

Inżynierów bud. ląd. — ze znajomością robót sanitarnych, techników budowlanych, mistrzów budowlanych z praktyką w robotach budowlano-konstrukcyjnych i zewnętrznej instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej oraz brukarzy, cieśli, murarzy, spawaczy, zbrojarzy, betoniarzy, maszynistów sprzętu budowlanego i robotników niewykwalifikowanych zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Plac, Poznań, Stary Rynek 80/82, pokój 12. Wynagrodzenie oraz pozostałe świadczenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 15. III. 1958 roku. K2519

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań-Antoninek, ul. Warszawska nr 349 przyjmą od zaraz każdą ilość przyuczonych ślusarzy, tokarzy, frezerów oraz uczeni w w/w zawodach, dwóch elektryków samochodowych, ośmiu pracowników do transportu, jednego kowala oraz maszynistkę ze znajomością stenografii. Dojazd do pracy własnym autobusem. Warunki do omówienia w Sekcji Kadr. K2535

Kierowców samochodowo-motocyklowych przygotowujących do egzaminu na prawo jazdy kategorii amatorskiej przyjmuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu. Kurs rozpocznie się w poniedziałek 4 maja br. Zapisy przyjmuje i informację udziela Sekretariat Zakładu w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 w godz. od 8-20. K2541

Cieśli, murarzy, ślusarzy na konstr. stalową, brukarzy, spawaczy, robotników do robót budowlanych i torowych oraz dozerców na pół i pełen etat na teren Poznania, zatrudni zaraz: Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr 26 (pokój 22). Zarobek według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Noclegi dla zamiejscowych robotników kwalifikowanych zapewnione. K2582

Sprzedawców lodów „Pingwin” na sezon 1959 r. przyjmie Poznańska Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, ul. Ogrodowa 14. Zgłoszenia osobiste. K2584

Pracownika na stanowisko kierownika technicznego zatrudni natychmiast Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Zielonej Górze, ul. Chopina 1. Wymagane kwalifikacje: wieloletnia praktyka w zawodzie stolarstwa meblowego oraz wykształcenie przynajmniej średnie. Wysokość wynagrodzenia do uzgodnienia. K2612

Szamotołska Fabryka Mebli w Szamotołach zatrudni zaraz w Dziale Planowania ekonomistów z wyższym wykształceniem ekonomicznym. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy kierować do Sekcji Personalnej. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K2620

Planistów materiałowego z wyższym wykształceniem i odpowiednią praktyką przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26 (wejście od bramy z ulicy Czerwonej Armii 29). Wynagrodzenie od 1.800 do 2.000 zł plus premia. K2622

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY TELETECHNICZNE T-7
W POZNANIU, ULICA GŁOGOWSKA NR 19

OGLASZAJĄ KONKURS

na stanowiska:

GŁÓWNEGO INŻYNIERA
GŁÓWNEGO TECHNOLOGA

Warunki: wyższe wykształcenie techniczne ze znajomością zagadnień z dziedziny teletechniki.

Kandydat winien wykazać się kilkuletnią praktyką na kierowniczych stanowiskach oraz znajomością organizacji pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego przemysłu metalowego.

Oferty można składać do dnia 25 maja 1959 r.

RADA ROBOTNICZA

DYREKCJA

ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU TELETECHNICZNEGO

K2789

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
W LUBONIU

podaje do wiadomości, że z dniem 23 kwietnia 1959 r. przystępuje się do kapitalnego remontu ulicy Zabłotowskiej.

W związku z tym

zamyka się

wszelki ruch kołowy na odcinku od ul. Kolejowej do granicy m. Poznania z dniem ogłoszenia aż do odwołania. Autobusy MPK kursować będą z Dębca do ul. Świerczewskiej i od ul. Kolejowej do Lubonia Pl. Wokół. Pasażerowie będą mieli prawo przejazdu na bilet wykupiony z Dębca do Lubonia z przesiadką przy ul. Świerczewskiej i dalszym kursem od ul. Kolejowej do Lubonia i odwrotnie. Objazd dla wszystkich innych pojazdów kołowych odbywać się będzie ul. Dzierżyńskiego i ul. Kolejową. K2842

Praca

Pracujące małżeństwo poszukuje pomocy do dwójga dzieci. Poznań, Winiogrodzka 145 m. 4. 15506g

Potrzebna ekspedientka z całkowitym utrzymaniem i spaniem, najchętniej z prowincji. Poznań, Garbary 65 (Piekarnia-Ciastkarnia). 14663g

Gospodyni na probostwo (bez inwentarza) w małym mieście potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15437g.

Pomoc domowa 2 razy tygodniowo przy emerytce potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Głogowska 111 m. 10. 14877g

Potrzebna zaraz pomoc domowa na wieś blisko miasta. Warunki dobre. Stefaniak, Lenartowice, poczta Pleszew. 10303p

Dzielną ręczniarkę ucznia-uczeńnię przyjmie pracownia krawiecka. Poznań, Kniwskiego 3. 14636g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Lampego 21 m. 3. 15087g

Potrzebna dozorczyni domu — rencista. Nieruchomości: Poznań, Zwierzyniecka 39. Zgłoszenia: Poznań, Szamotarzewskiego 18 m. 5 (administrator między godz. 15-18. 15089g

Uczni 2 przyjmie. Poznań, Ostrowska 176 (stolarnia). 15111g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 12464g

Kursy samochodowe amatorskie i motocyklowe organizuje TKWP. Rozpoczęcie kursu pod koniec miesiąca. Informacje i zapisy Poznań, Lampego 7, tel. 14-45, od godz. 9-19, sobota od 9-16. K2809

Kupno

Maszynę do szycia również starszy system kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15540g.

Kupię pianino krzyżowe do 8.000 zł. Zgłoszenia listownie. Owerko, Poznań, Zależe 6 m. 3. 14077g

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 3 (Wilde). 14707g

Polistyrén czarny kupię. Z. Saskowski Poznań, Kościelna 17. 15148g

Państw. Podstawowa
Szkoła Muzyczna

ZAKUPI

FORTEPIAN
lub PIANINO

w b. dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla 15328g.

OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Powiatowego Rew. III w Poznaniu, mający kartę celarnię w Poznaniu, przy ul. Młyńskiej 1a, pokój 2, na mocy przepisu art. 685 KPC podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensji wierzyciela, na podstawie wykonanych nakazów zapłaty b. Sądu Grodzkiego w Łodzi z dnia 10. X. 1950 r. nr N2283/50 i b. Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12. X. 1950 r. Nr III N. 21/50 — odbędzie się w Sądzie Powiatowym dla powiatu poznańskiego w Poznaniu przy Al. Marcinkowskiego nr 32, pokój 26

w sobotę, dnia 23 maja 1959 r., o godzinie 11

W DRODZE PUBLICZNEGO PRZETARGU

z sprzedaży nieruchomości należących do dłużnika Józefa Nowaka, zam. ostatnio w Przemierowie, pow. Poznań, położonych w Przemierowie, pow. Poznań, przy ul. Słonecznej 2 i 4, zapisanych w księdze wieczystej Sądu Powiatowego dla miasta Poznania pod nr KW 4625 i KW 10533. Nieruchomość oznaczona KW 10533 składa się z działki o powierzchni 2959 m² na której znajduje się domek jednorodzinny — willa jednorodzinna, wraz z przynależnościami, oszacowanej na 360.000 zł. Cena wywołania wynosi 270.000 zł. Rękojmnia jaką winien złożyć licytant wynosi 36.000 zł. Nieruchomość oznaczona KW 4625 składa się z działki budowlanej o powierzchni 3308 m², niezabudowanej, zadrzewionej drzewkami owocowymi, oszacowanej na 88.700 zł. Cena wywoławcza wynosi 66.525 zł. Rękojmnia jaką winien złożyć licytant wynosi 8.870 zł. Nieruchomość wolno oglądać w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją w dni powszednie od godziny 8-18, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Powiatowym dla powiatu w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego nr 32. 15531g

Przetarg

ŁÓDZKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH
W ŁODZI, ulica Wólczańska 223

OGLASZA PRZETARG

na sprzedaż:

40.000 MB ZAMKÓW BŁYSKAWICZNYCH, grubość 2 mm, długość 19 cm na taśmie szarej, czarnej i brązowej.

Blizszych informacji udziela dział zaopatrzenia. Oferty należy składać do dnia 27 kwietnia br. w sekretariacie fabryki.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 kwietnia br. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. K2732

SPOŁECZNE PRZEDS. BUDOWLANE

POZNAŃ, ulica Artyleryjska nr 2

ODSTĄPI

nieodpłatnie większe ilości

trocin i wiorów drzewnych

ze swojej stołarni przy ulicy Artyleryjskiej 2a w Poznaniu. K2753

SPRZEDAMY

samochód 3 ton.

„PRAGA”

po kapitalnym remoncie. Wiadomość: telefon 94-82. 15140g

OGLOSZENIA DROBNE

Kamień budowlany na fundamenty, płytowany na cokoły, brukowiec — dostarczy wagonowo „Osadnik” — Szczecin 5, skrytka 28. 9996p

Samochód P-70 przebiegu 2.500 km sprzedam. Skwie rzyna, Pl. Rewolucji Październikowej 3. Blizsze informacje: Szamotulski, tel. 513. 14763g

Motocykl WFM — nowy sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 10. 14764g

Sieć rybacką 50 m długą, stan dobry, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10618p.

Sprzedam motocykl SHL na przednim teleskopie, z licznikiem w bardzo dobrym stanie. Kołodziej, Poznań, Jackowskiego 53 m. 7. 14986g

Sprzedam motocykl WFM. Poznań, Pawia Findera 38 m. 1, w godz. od 16-19. 15532g

Pianino nowoczesne płyta metalowa, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, Kadiubka 4/8, od godz. 15. 15859g

Samochód „Skoda” 4-drzwiowy 1102, stan bardzo dobry, sprzedam. Jaszcak, Srem, Poznańska 10293g

Sprzedam nowy motor z przyczepą marki M-72 28.000 zł oraz nowy telewizor, radio i adapter razem marki „Bialorus-4” 12.000 zł. Leon Ugarko, Rawicz, Grunwaldzka 52. 10297p

Hodowcy! Sprzedam tani kładek dla krowek i lisów, maszynę do mlekania krowek z motorem, maszynę do mlekania „wilki”, lodówkę nową. Kowalski, Szamocin, pow. Chodzież 10298p

Ciagnik Lanz Bulldog 25 w dobrym stanie — sprzedam. Leon Kaczmarek, Trespodkie, poczta Opalenica. 10305p

Skrećkarę powoźniczą uniwersalną na łożyskach sprzedam. Władysław Schmidt, Czarnków, Wrońska 3. 10307p

Sprzedam dołownik 3-rzędowy z przykręcamy procl. niem. Cieliuch, Lutogłówn 12, pow. Krotoszyn. 10615p

Szafę, duży bufet kuchenny, spacerówkę, sprzedam tania. Plac Asnyka 3a m. 5. 15732g

Sprzedam 4 nowe koła nieokute, 4 koła używane do wozu roboczego, 3-skiłbowie używane w dobrym stanie. Garstkiewicz, Kórnik, Poznańska 98. 10966p

Okazyjnie sprzedam motocykl z przyczepką DKW 350 oraz 5 kół 400x19 z tar czami. Poznań, Wawrzyniaka 17 m. 15. 15046g

Sprzedam działkę piekarniczą do dzielenia bułek w dobrym stanie. Gawryszak, Smigiel, Sienkiewicza 7. 15005g

Motocykl WFM — nowy sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 1 m. 4, godz. 16 (Wilde). 15009g

Samochód Wartburg, stan idealny, sprzedam. Poznań, Kanałowa 11. 15010g

Motocykl WFM zmodyfikowany angielski górnorazorowy z wózkiem — sprzedam lub zamienię na 12a. Poznań, Strzałowa 7 (garaż). 14184g

Lokale

Wrocław! Zamienię 4 pokoje samodzielne z wygodami, II piętro, słoneczne, na 2 pokoje samodzielne z wygodami w Poznaniu, słoneczne do II piętra, Różański, Wrocław, Kluczborska 6 m. 4. K2719

Kupię zaraz wyłączone z kuchni z kuchnią i łazienką. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13331g.

Zamienię duży pokój z kuchnią, front, parter na 2 pokoje z kuchnią, łazienką do II piętra względnie podobne wyłączone kupię. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14122g.

Zamienię pokój 19 m² półsuterenu w centrum Gdyni na małeńki pokój w Poznaniu. Owerko, Poznań, Zależe 6 m. 3, po godzinie 17. 14547g

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami w Nowej Soli zamienię na podobne w Nowym Tomyslu. Zbyszynski, Boku lub Opalenicy. Informacje: Zakłady Młynarskie w Nowym Tomyslu. 9854p

Kupię mieszkanie wyłączone 3-pokojowe, komfortowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14782g.

Przyjmę pokój do remontu względnie z zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14737g.

Zamienię samodzielne mieszkanie pokój z kuchnią ewent. 2 pokoje z kuchnią z dozwoleniem na pokój z kuchnią bez dozwolenia. Peryferie rzywickie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14788g.

Studentka poszukuje pokoju od maja lub czerwca na okres 2 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14794g.

Zamienię 1 pokój z kuchnią na 2 oddzielne pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14804g.

Dnia 17 kwietnia 1959 r. odeszła z naszego grona, śp.

Joanna Markiewicz

W Zmarłej straciłmy dobrą i sumienną pracownicę.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Współpracownicy Rada Zakładowa Dyrekcja SZPITALA PKP W POZNANIU. 15886g

Dnia 18 kwietnia 1959 r. zmarł, śp.

adwokat Władysław Bielawski

członek Zespołu Adwokackiego w Kępnie.

W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 kwietnia 1959 r., o godzinie 16 na cmentarzu przy kościele Sw. Antoniego w Ostrowie.

RADA ADWOKACKA

W POZNANIU

K2878

Dnia 18 kwietnia 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

Feliks Czapracki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 17 z kaplicy nowego cmentarza w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Swarzędz, ul. Kórnicka 68.

Dnia 18 kwietnia 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

Henryk Waligórski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza Górczyńskiego.

Rada Zakładowa ZZPIA przy Państw. Operze P. O. P. Pracownicy Dyrekcja Opery

15915g

Dnia 18 kwietnia 1959 r. odszedł od nas nagle, nasmieszony Olejami św., mój najdroższy mąż i tatulek, nasz drogi zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 33, śp.

Henryk Waligórski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza Górczyńskiego.

W ciężkim żalu pogrążona

ZONA Z CORUSIA

Poznań, Palacza 28 m. 1. 15907g

Dnia 19 kwietnia 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

Karol Radzimirski

W Zmarłym straciłmy zasłużonego pracownika i dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 kwietnia 1959 r., o godz. 16 na cmentarzu na Junikowie.

ZAKŁADY GRAFICZNE IM. M. KASPRZAKA W POZNANIU

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja K2879

Dnia 18 kwietnia 1959 r. odszedł od nas nagle, nasmieszony Olejami św., mój najdroższy mąż i tatulek, nasz drogi zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 33, śp.

Henryk Waligórski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza Górczyńskiego.

W ciężkim żalu pogrążona

ZONA Z CORUSIA

Poznań, Palacza 28 m. 1. 15907g

Dnia 18 kwietnia 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

Feliks Czapracki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 17 z kaplicy nowego cmentarza w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Swarzędz, ul. Kórnicka 68.

Dnia 18 kwietnia 1959 r. odszedł od nas nagle, nasmieszony Olejami św., mój najdroższy mąż i tatulek, nasz drogi zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 33, śp.

Henryk Waligórski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza Górczyńskiego.

W ciężkim żalu pogrążona

ZONA Z CORUSIA

Poznań, Palacza 28 m. 1. 15907g

Dnia 18 kwietnia 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, śp.

Feliks Czapracki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 17 z kaplicy nowego cmentarza w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Swarzędz, ul. Kórnicka 68.

Dnia 18 kwietnia 1959 r. odszedł od nas nagle, nasmieszony Olejami św., mój najdroższy mąż i tatulek, nasz drogi zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 33, śp.

Henryk Waligórski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarza Górczyńskiego.

W ciężkim żalu pogrążona

ZONA Z CORUSIA

Od 2 maja - autobusy pośpieszne!

Od 2 maja br. — jak informuje MPK — kursować będą w naszym mieście pośpieszne autobusy. Linia I: Plac Wolności — Ratajczaka — Niezłomnych — Marchlewskiego — Rataje — dworzec w Starolecie. Na trasie tej będą 4 przystanki — przy Dworcu Autobusowym, na Ratajach, przy pętli tramwajowej na Starolecie i końcowy — przy dworcu. II linia przebiegać będzie z Pl. Wolności ulicami Ratajczaka, Niezłomnych, Przemysłową, Sikorskiego, Prądzynskie

Premie PKO

16 bm. w siedzibie Oddziału Wójcickiego PKO w Poznaniu, Pl. Wolności 3, odbyło się I publiczne losowanie premii pieniężnych dla obywateli, promienników książeczek oszczędnościowych PKO.

Do losowania zakwalifikowanych zostało 4.885 książeczek. Rozlosowano łącznie 73 premie pieniężne: 5 premii 200 proc.; 9 premii 100 proc. oraz 59 premii 50 proc. przeciętnego stanu wkładu na książeczce, w ciągu kwartału poprzedzającego losowanie.

Premie pieniężne padły na następujące numery losów: (w nawiasach numery i symbole premiowych książeczek oszczędnościowych).

Premie 200 proc.: 4537 (20613 Pz-26); 3350 (7128 Pz-11); 3549 (19601 Pz-26); 995 (17462 Pz-26); 1592 (16978 Pz-26).

Premie 100 proc.: 4344 (20890 Pz-26); 955 (18007 Pz-26); 813 (18231 Pz-26); 1130 (17744 Pz-26); 3888 (18991 Pz-26); 166 (16806 Pz-26); 2213 (14701 Pz-22); 986 (14312 Pz-21); 1314 (17804 Pz-26).

Premie 50 proc.: 322 (17054 Pz-26); 2083 (15230 Pz-23); 4621 (7149 Pz-11); 102 (16862 Pz-26); 2708 (808 Pz-3); 353 (17085 Pz-26); 1320 (18008 Pz-26); 2269 (20392 Pz-26); 3991 (17780 Pz-26); 820 (17385 Pz-26).

Koziółki

Na 101 Poznańską Grę Liczbową „Koziółki” wpłynęło 398.078 zakładów o łącznej wartości 1.194.234 zł. Fundusz nagród wynosi: 556.828,70 zł. W losowaniu głównym 19 bm. w Kościełanie padły następujące numery wygrujące: 8 — 20 — 21 — 24 — 33 — 37.

W dodatkowym losowaniu wygra na padła na końcówkę 488 numeru banderoli.

Właściciele kuponów z tym numerem otrzymują wygraną z drugiego losowania, o ile na ten sam kupon nie padła wygrana w losowaniu głównym z 6, 5 i 4 trafieniami.

Kwiecień	Imieniny
21	Feliksa
wtorek	Święci:
	wsch.: g. 4.27
	zach.: g. 18.44

Teatry

OPERA — g. 19 „Bal maskowy”; POLSKI — g. 19 „Droga do Czarnolasu”; NOWY — g. 19 „Kunsty miłości”; OPERETKA — g. 18.30 — „Bal w Savoy”; SATYRY — w terenie; REWIA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 „Kropka — Kreska i Agnieszka”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Rzymskie wakacje” (USA, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Guendalina” (franc., włoski, 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Cadet Rousselle” (franc., 12 l.); WARTA — g. 10, 12.30 i 15 „Na polu chwały” (radz., 14 l.); g. 18 „Wierny mąż” (ang., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Moralność Pani Dulskiej” (czeski, 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Rozwód” (ang., 12 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wakacje z Moniką” (szwedzki, 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 14—20 „Natalia” (franc., 16 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Żurbinowie” (radz., 12 l.); TECCA — g. 15 — „Podróż nr 104” (polski, 7 l.); g. 16 „Przygody Pata i Patachona” (niem., 12 l.); g. 18 i 20 „Film bez tytułu” (niem., 13 l.); WOJSKO — g. 17 i 19.30 „Huzary” (franc., 14 l.); OSIEDLE — g. 16—20 „Minuta zwierzeń” (franc., 18 l.); SCALA — g. 16 „Wakacje z gangsterem” (włoski, 12 l.); g. 18 i 20 „Rose Bernd” (niem., 18 l.); MALTA — g. 16—20 „Dama z perłami” (niem., 16 l.); HUTNIK I PIAST — nieczynne; ZNIECZ (Żabikowo) — g. 19.30 „Podlotki” (czeski, 18 l.); RUSALKI (Swarzędz) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — od 9—21 „Podróż po Europie” — cz. III.

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — sylwetki kom

go, Madalińskiego, Pamiętkową, Rolną, Wspólną i Dzierżyńskiego do osiedla na Dębce. Przystanki, poza końcowym, znajdować się będą przy Dworcu Autobusowym, na Rynku Wildeckim i przy ul. Czechosłowackiej.

Pierwszy autobus odjeżdżać będzie z pl. Wolności (vis à vis Muzeum) o godz. 7.20. Następne co 10 minut — raz na Dębce, raz na Starolecie (często tliłość kursowania na każdej linii co 20 minut). Ceny biletów — 4 zł (dla dzieci do 14 lat — 2 zł).

MPK rozważa obecnie możliwość założenia dalszych tego rodzaju linii (na Główną i Osiedle Warszawskie). Poważna trudność stanowi jednak zły stan mostów. Zresztą poczekaj trzeba na wyniki eksperymentu — założenia dwóch pierwszych linii. (ak)

TPD projektuje:

Place zabaw — kolonie dla najmłodszych

Sprawa urządzania placów do zabaw dla dzieci i mło-

I. i 3 maja zbiórka na budowę szkół

Fundusz na budowę szkół Tysiąclecia w Poznaniu powiększy się z pewnością podczas zbiorów ulicznych, które przeprowadzone zostaną 1 i 3 maja br.

Komisja zbiorów, utworzona przy Miejskim Komitecie Frontu Jedności Narodu i Komitecie Koordynacyjnym Społecznego Funduszu Budowy Szkół zorganizowała trzy sekcje. Zadania ich polegają będą nie tylko na zorganizowaniu samej zbiórki, ale także na zajęciu się sprawami imprezowymi i propagandowymi podczas „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. Chodzi o to, by z wszelkiego rodzaju imprez i zabaw jak największą dochód wpłynęło na budowę szkół.

Zbiórka uliczna zajmować się będą przede wszystkim nauczyciele i rodzice. Niektóre dzielnice, jak Stare Miasto i Wilda, mają już zapewnioną dostateczną ilość chętnych do zbierania pieniędzy po mieście. (an)

pozytorów — Antoni Rubinstein; 17.05 — poradnik językowy; 17.15 kurs jęz. rosyjskiego; 17.30 — muz. i aktual.; 18.15 Skrzynka Ubezp. Dobrowolnych PZU; 18.20 — koncert życzeń; 20 — „Pustki w kieszeni” — komedia; 20.36 — muz. pop.; 21.05 „Tradycje Polskiego Lotnictwa”; 21.45 — muz. tan.; 22 — „Zycie duże i małe”; 22.20 — muz. rozr.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 21 i 23.

PROGRAM II (POZNAN)

15.30 — dla dzieci; 16 — muz. baletowa; 16.45 pog. pedagog.; 16.50 — w zakładzie Wirusologii PZH; 17.05 — na fali melodii; 17.30 — ra dioexpress; 17.35 — fel. aktual.; 17.45 — sport; 17.50 — piosenki śpiewa Barbara Barska; 18 — „Z teki humoru niemieckiego”; 18.25 — „O problemach młodzieży”; 18.35 — muz. i aktual.; 19 — książki, które na was czekają; 19.30 — konc. Zesp. Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej; 19.50 — mel. franc.; 21 Ractmaninow: „Aleko” — opera; 22.20 — „Na pytanie — dlaczego?”; 22.40 — o czym pisze prasa literacka; 22.50 — muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 20, 22.15 i 23.50.

Telewizja

— NIECZYNNA

Wystawy

CBWA — ODWACH — Wystawa malarstwa Anieli Kubicz, Zenona Kaczmarekiewicza oraz Jadwigi i Edmunda Łubowskich — g. 10—18.

MUZEUM NARODOWE — Wystawa malarstwa i rzeźby ludowej g. 10—15.

Cyrk

CYRK „POZNAN” — obok Stadionu im. 22 Lipca — g. 19.

Dyżury pełnia:

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chir. i wewn. — ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTKI — Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.



Ladna zabawa — nie ma co mówić! Przed chwilą grono „milusińskich” gwoździ sprawienia sobie przyjemności, rozwalilo budkę koło — będącej w budowie — pływali Warty. Następnym etapem zabawy będzie... chyba sprzedaż cegieł. Tym razem zabawię się w psychologa. Jak tak dalej pójdzie, to trzeci etap będzie... w komisariacie. A zdjęcie łobuziakom zrobilem, może ich kto rozpozna... (ak)

Feluś ZADRA

W 100 rocznicę dzieła Darwina

100 lat temu ukazało się pierwsze wydanie wielkopolskiego dzieła Karola Darwina „O powstawaniu gatunków”. Uczeń całego świata czcąc pamięć wielkiego uczonego, przyjmując cały rok bieżący za Rok Darwinowski. Do obchodu dołączyło się także środowisko naukowe Poznania. Jutro o godz. 10 w auli UAM odbędzie się z tej okazji uroczyste posiedzenie naukowe.

I tak prof. dr Wanda Steślicka-Mydarska mówić będzie na temat: „Pochodzenie człowieka”, prof. dr Maria Rózkowska na temat: „Zagadnienie gatunku paleontologicznego”, prof. dr Stefan Barbacki, czł. kor. PAN na temat: „Krzyżów ki międzygatunkowe roślin jako czynnik ewolucji”, doc. dr Jerzy Szwejkowski na temat: „Wpływ nauki Darwina na rozwój systematyki roślin” i prof. dr Kazimierz Mielkowski na temat: „Z zagadnień ewolucji gruczołów dokrewnych”.

Sesję naukową zorganizowała i zagał ją prof. dr Zofia Suchcitzowa. Do niej więc zwróciliśmy się z pytaniem na ile dzieło Darwina zachowało dziś aktualność.

— Właśnie aktualność nauki Darwina — odpowiedziała prof. dr Suchcitzowa — znajduje na sesji szczególne podkreślenie. Bowiem Darwin nie tylko w sposób zasadniczy zmienił przed stu laty poglądy nauki na powstawanie gatunków, ale spowodował na przyszłość ustalenie właściwego kierunku badań i przyspieszył kolosalnie rozwój nauk przyrodniczych. Do dziś sformułowana przez Darwina teoria ewolucji otwiera drogi rozwojowe szeregu dziedzin wiedzy, a jej słuszność nie została nigdy podważona. Byłoby w związku z tym rzeczą wskazaną, aby na naszej sesji naukowej przyszli wszyscy, któ-

rzy rozumieją epokowe znaczenie Darwina dla nauki. (ms)

5 dzieci zatrulo się lodami

Do szpitala dziecięcego przy ul. św. Józefa przywieziono w tych dniach pięcioro nieletnich dzieci z objawami zatrucia. Objawy te wystąpiły po spożyciu lodów zakupionych w prywatnej wytwórni ciast i lodów „Hanusia” przy ul. Żurawiej.

Jak nas poinformowano w Miejskiej Stacji San.-Epidem. życiu dzieci nie zagraża niebezpieczeństwo. Ponadto dowiadujemy się, że natychmiast wstrzymano aż do wyjaśnienia produkcję lodów i pobrano do badania próbki surowca. (ak)

Zwiecien
miesiacem
hasel



Wkrótce
„Mała Olimpiada”
„Głosu”

Brzydka pogoda nie odstraszyła kibiców

Największą atrakcją niedzieli były derby piłkarskie dwóch wieloletnich rywali: Lechia i Warty o mistrzostwo II ligi, które rozegrane przy śniegu i deszczu z wielkim zainteresowaniem obserwowano aż do końcowego gwizdka sędziego z górą 15 tys. widzów.

Kolejarze, którym drużyna Warty, jak to się mówi piłkarskim żargonem, nigdy nie „leży” i tym razem mieli w niej trudnego przeciwnika.

Do przerwy niemal przez cały czas inicjatywę mieli „zieloni”, którzy przy odrobinie szczęścia mogli byli prowadzić 2:0. Taktycznie lepiej zagrali debiucie piłkarze. Po zmianie pozwolili się przez jakieś 20 minut „rozhasać” przeciwnikowi, który jednak coraz więcej tracił na siłach. Gdy w 31 min. Wojciechowski, który w tym dniu nie zachwyli, zdobył decydującą o zwycięstwie bramkę (Konieczka nie był w stanie obronić), gospodarze przeszli do generalnego natarcia.

Warczarze mogą mówić o szczęściu, gdyż trzy razy piłka trafiła w poprzeczkę.

Lech ma do zanotowania w tym dniu trzy sukcesy: 1) odniósł b. wartościowe zwycięstwo, 2) objął prowadzenie w tabeli swej grupy i 3) dzięki wielkiej frekwencji widzów poprawił wydatnie swoją kasę.

Zupełnie bezbarwny, nieciekawy przebieg miał mecz Olimpii z jedenastką bydgoskiego Zawiszy. Wygrali gospodarze. Branka padła z rzutu karnego, której egzekutorem był bramkarz Szabliński.

Calisia, po ładnej grze pokonała na własnym terenie Pomorzana 4:2.

Czy po niedzielnych pojedynkach można zaryzykować twierdzenie, że poziom poznańskich zespołów uległ pewnej poprawie? Raczej należy się z tym jeszcze wstrzymać. Odczekajmy najbliższych spotkań.

W pozostałych meczach grupy północnej, którą my nazywamy poznańską — Śląsk zremisował z Odrą 1:1 a Piast wysoko przegrał z Arkańią 0:3.

A oto co działo się w pozostałych dyscyplinach:

• Dwudniowy egzamin w konkursach jeździeckich na Woli przed wyjazdem naszej czołówki do Włoch i NRD wypadł pomyślnie. W dobrej formie są konie. Podobnie czują się jeźdźcy. Ekipy nasze wyjadą w podanych już przez nas składach.

• Po raz pierwszy zorganizowane w Poznaniu mistrzostwa Polski w dzudo przypadły naszej publiczności do gustu. Walki najzwyklejszych sportowców w Polsce oglądało wielu widzów.

• W lekkiej atletyce notujemy masowy start w zawodach kontrolnych Warty i Olimpii. Zenon Begier potwierdził, że pragnie rzucić niebawem dyskiem około 55 metrów. Uzyskał 51.73. Ważne jednak to, że wszystkie rzuty były w granicach powyżej 50 m.

• Nie powiodło się rugbistom Posnani. Przegrali swój drugi z rzędu mecz. Tym razem z gdańską Lechią 3:9.

• Nie obyło się bez niespodzianek w hokeju. Wielokrotny mistrz Polski Sparta (dawniej Stella) uzyskał w meczu z warszawskim Rzemieślnikiem wynik 0:0. Grunwald pokonał zaledwie 1:0 AZS — Katowice i prowadzi w tabeli bez utraty punktów.

Warta wygrała ze Stellą (dawn. Wiłkno) 3:0, średzka Polonia niespodziewanie zwyciężyła MKS Gniezno 1:0, a gnieźnieński Start uległ Siemianowiczance 1:3. W meczu o mistrzostwo II ligi AZS Poznań zwyciężył swego imiennika ze Szczecina 1:0.

• Dużym zainteresowaniem cieszyły się pływackie mistrzostwa dzieci. Na słupkach startowych stanęło ponad 70 młodych zawodników, jakkolwiek liczone ze startem ponad setki. W punktacji wygrała Olimpia 86 pkt. przed Wartą 85 pkt., Lechem i Energetykiem po 10 pkt. i MKS 3 pkt. Zabrakło m. in. najmłodszych z AZS, Admiry i in.

• Na brawa zastąpiły kolarze Lecha. W wyścigu szosowym o Puchar Ziemi Gubińskiej na dystansie 86 km zajęli pierwsze miejsce w czasie 6:59.26 godz. przed LZS Olkusz 7:01.40 i Odrą Wrocław. Czabajski (Lech), który zmiały trasę, zajął w indywidualnej konkurencji drugie miejsce. (x)

Krótko

Dużym sukcesem naszych pływaków zakończył się mecz ze Szwecją, rozegrany w Malmö. W konkurencji mieszczyn pokonałimy Szwedów 59:44. Wysoką porażkę ponieśli natomiast nasze zawodniczki — 59:28. Podczas zawodów nowe rekordy Polski ustalił: Lutomski Jan na 400 m st. dow. — 4:33.7, Krieze na 200 m st. mot. — 2:25.0 min. sztafeta 4x200 m st. dow. — 8:35.0 min., Zombkova na 100 m st. grzbiet. — 1:15.1 min., Dobrzyńska na 200 m st. klas. — 3:01.5 min., oraz Tracz — rekord Polski juniorów na 200 m s. dow. — 2:09.5 min.

W I lidze zuzla padły następujące wyniki: Górnik (Rybnik) — Sparta (Wrocław) 53:22, Start (Gniezno) — Polonia (Bydgoszcz) 29:49, Wiłkniarz (Częstochowa) — Unia (Leszno) 52:25, Kolejarz (Rawicz) — Legia (W-wa) 31:47.

Zapaśniczymi mistrzami Polski na rok 1959 zostali: Hayduk (W-wa), Kmiter (Gdańsk), Zulański W-wa, Gondzik (Kat.), Łęsyżak (W-wa), Skowronek (W-wa), Stępczyński (Gdańsk) i Sosnowski (W-wa). Zespołowo zwyciężyła Warszawa — 45 pkt. przed Katowicami 35 pkt., Gdańskiem i Wrocławiem po 23,5, oraz Poznaniem 13,5 pkt.

W łódzkim palacu sportowym druga reprezentacja Polski w szpadzie walczyła z NRF odnosząc nieoczekiwane zwycięstwo 9:7.

Na zawodach strzeleckich o Puchar Ziemi Szczecińskiej Stefan Maszałak z Bydgoszczy ustalił rekord Polski w strzelaniu z kbks 1, osiągając 336 pkt.

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań ul. Grunwaldzka 19. Dla czytelników: 1. Opatka należy wnosić na PKO 1-6-100024 w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. Istnieje do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasoraka w Poznaniu F-10.

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 411-21 (łączy wszystkie działy), dział informacyjny: 659-39, informacje dla czytelników 657-18, dział łączności: 457-18, sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76 drukarnia (nocny): 623-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3, tel. 824-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Znajomość z granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonamentem z przesyłką za granicę: kwartałnie 52.50 zł, półrocznie 105 — zł, rocznie 210 — zł. Opatka należy wnosić na PKO 1-6-100024 w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zamówienia i prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. Istnieje do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch” Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasoraka w Poznaniu F-10.